PT. Biblioteka Jagiellońska

Dziś dodatki: Pracownicy Umysłowi i Dział Rozrywkowy. 12 stron

Nr. 119 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, poniedziałek 2 maja 1932 Rok XXXVI

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·10
za granicą . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekscie **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

PROJEKT ELEMERA HANTOSA.

Przeświadczenie, ze wśród ogólnoeuropejskiego przesilenia, kryzys ‚środkowoeuropejski' stanowi osobny niejako kompleks i posiada swoiście indywidualne oblicze — to przeświadczenie toruje sobie drogę poprzez rodzące się od szeregu lat coraz to nowe koncepcje gospodarczej organizacji środkowej Europy. „Paneuropa" Brianda, „Anschluss", blok państw agrarnych, jako idea powstała z inicjatywy Polski, „Unja naddunajska" Tardieu — oto nazwy kilku najważniejszych koncepcyj tego zagadnienia, którego żywotność w hierarchji problemów „kryzysowych" jest bezsporna i wysuwa się na jedno z miejsc naczelnych.

Dzięki ukazaniu się w ostatnich dniach obszernej publikacji pt. „L'Europe centrale, une nouvelle organisation economique", do szeregu wyżej wspomnianych, przybywa nowy plan organizacji Europy centralnej, którego autorem jest profesor Uniw. budapeszteńskiego i b. podsekretarz stanu, Elemer Hantos. Nazwisko tego polityka i uczonego w dziedzinie badań problemów środkowoeuropejskiej organizacji, znane jest oddawna a ostatnia publikacja jest tylko zebraniem i syntezą studjów, wydawanych od r. 1927. Właśnie jednak dzięki syntetyczności ogłoszonej rozprawy, tudzież dzięki wszechstronnym i bogatym materjałom faktycznym w niej zebranym, wnioski węgierskiego uczonego nabierają specjalnego znaczenia i przy ostatecznem rozstrzygnięciu kwestji nowej organizacji Europy środkowej nie będą mogły być pominięte.

Na czem polega plan Elemera Hantosa?

Hantos uważa kryzys środkowoeuropejski za zjawisko sui generis, które wprawdzie pozostaje w związku z kryzysem ogólnym, jednakże usunięte być może tylko środkami specjalnemi. Jest to kryzys w całem tego słowa znaczeniu ustrojowy, strukturalny. Przez upadek monarchji austro-węgierskiej państwa sukcesyjne stanęły w obliczu szczególnych problemów, które nie mogą być rozwiązane przez tzw. akcję paneuropejską. Tak samo nierozwiąże tych zagadnień „Anschluss" niemiecko-austrjacki, gdyż wówczas hegemonja gospodarcza Berlina zaciążyłaby zbytnio na reszcie państw środkowej Europy. Z tych samych powodów nie mogłyby wejść Niemcy do żadnego bloku, utworzonego z państw wschodnio-europejskich.

Kryzys środkowo europejski może być, zdaniem Hantosa, usunięty tylko przez aljans gospodarczy państw sukcesyjnych, przyczem, rzecz jasna, Polska byłaby jednym z głównych składników tego bloku.

System tego aljansu opierałby się na uzupełniającej się wzajemnie polityce handlowej, przemysłowej, agrarnej i transportowej. Ta współpraca musiałaby, zdaniem Hantosa, wychodzić daleko poza granice zwyczajnych, szablowych traktatów. Musiała by ona być możliwie najściślejszą i obejmować homogeniczne terytorjum na „rozszerzonych" ziemiach b. monarchji. Taka współpraca „spotęgowałaby siłę kupna w zubożałych małych państwach a państwom, stojącym poza tym terytorjalnym aljansem, otworzyłaby również sprzyjające perspektywy gospodarcze". Mówiąc o tych „innych państwach", myśli Hantos głównie o Niemczech, aby a priori osłabić ostrze zarzutu, że plan jego jest zwrócony przeciw Rzeszy. „Projekt— powiada — niewyklucza w zasadzie współpracy Niemiec w dziedzinie handlowej". Niemniej jednak, traktując swój plan jako wyłącznie **gospodarczy,** uważa Hantos za pierwszy warunek jego przeprowadzenia, aby pod jego pokrywką nikt nie chciał przemycać politycznie imperjalistycznych dążeń. Solidaryzuje się tutaj Hantos z tezą Tardieu: „Nic przeciw wielkim mocarstwom, ale też nic z ich bezpośrednim udziałem".

Hantos poddaje w planie swym szczegółowej analizie wszystkie dotyczące organizacji środkowej Europy problemy, a więc kwestję tzw. małej gospodarczej ententy, zbliżenia tzw. państw agrarnych centralnej i południowej Europy, gospodarczego porozumienia Austrji i Węgier, próby stwo

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Japonja nie wyciąga konsekwencyj
z zamachu bombowego w Szanghaju.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że minister spraw zagranicznych Japonji Joszizawa oświadczył, że zdecydowany jest nie wyciągać z zamachu szanghajskiego konsekwencyj politycznych, któreby mogły wywrzeć ujemny wpływ na bieg rokowań japońsko-chińskich. Prasa japońska miała otrzymać instrukcje unikania wszelkich komentarzy, mogących podrażnić opinję publiczną.

Tokio. 30 kwietnia. (PAT.) **Prasa tutejsza,** wyrażając najgłębsze ubolewanie z powodu przedłużania się podpisania zawieszenia broni, **mówi o zamachu w sposób umiarkowany,** zaznaczając, że motywy zbrodni nie są dotychczas znane.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT.) Z koncesji francuskiej w Szanghaju donoszą: **Sprawca zamachu, który przebywał w Szanghaju od 8 miesięcy, należy do koreańskiego związku terorystów tzw. „Prowizorycznego Rządu Korei", o silnem zabarwieniu komunistycznem.**

Genewa. 30 kwietnia. (PAT.) Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów odbyło dziś posiedzenie dla przyjęcia rezolucji w sprawie rozejmu w Szanghaju. Przewodniczący Hymans streścił raport, przedstawiony przez komitet 19-tu o jego działalności.

Zabierając głos, delegat chiński oświadczył, że z chronologicznego zestawienia wydarzeń wynika, że za każdym razem, gdy były formułowane jakieś propozycje, Chiny przyjmowały je, a Japonja odrzucała. Każda kolejna formuła była bardziej niekorzystna dla Chin, niż poprzednia. Tak samo jest z formułą obecną. Niemniej rząd chiński zdecydował się przyjąć to porozumienie.

Delegat japoński oświadczył, że Japonja gotowa jest podpisać w obecnej formie układ szanghajski. Mimo zgody na formułę, ustaloną w Szanghaju, delegacja japońska wstrzyma się od głosowania nad rezolucją Zgromadzenia, gdyż utrzymuje dawne swe zastrzeżenia co do zastosowania art. 15 paktu Ligi.

Następnie przyjęto rezolucję jednomyślnie, przy wstrzymaniu się od głosowania delegacji japońskiej. Rezolucja zawiera 14 punktów. Podkreśla art. 3 projektu rozejmu, według którego rząd japoński zobowiązuje się do wycofania z koncesji międzynarodowej na pozycje, zajmowane przed incydentem z 28 stycznia. Wycofanie wojsk japońskich winno nastąpić w krótkim czasie. Gdyby rokowania na miejscu nie doprowadziły do szybkiego załatwienia sprawy, problem wróci na zgromadzenie.

Rząd Mandżurji oskarża Sowiety
o zamachy dynamitowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych rządu mandżurskiego ogłosiło komunikat, oskarżający rząd sowiecki oraz urzędników sowieckich koleji wschodnio-chińskiej o **dokonywanie zamachów dynamitowych na pociągi oraz o podżeganie ludności do wystąpień przeciw rządowi mandżurskiemu.**

Rząd mandżurski — stwierdza komunikat — posiada w swych rękach dowody, że zamach kolejowy pod Charbinem, którego ofiarą padło kilkunastu żołnierzy japońskich, dokonany był przez agentów sowieckich.

Ogólna uwaga skierowana obecnie
na problemy polityki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (B) Uwaga kół politycznych stolicy, jakoteż opinji publicznej zwrócona jest obecnie przedewszystkiem na sytuację w polityce zagranicznej. Stoi to w związku z przyjazdem do stolicy na kilkudniowy pobyt ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Jak wiadomo, minister Zaleski przed wyjazdem swoim z Genewy konferował z kierownikami polityki zagranicznej nietylko państw sąsiadujących z Polską, to jest Rosji i Niemiec, ale również i wielkich mocarstw.

Minister Zaleski był dziś o godz. 11.30 na Zamku, o godz. 1 u premiera Prystora, a po południu w Belwederze.

Na konferencjach tych, jak można przypuszczać, przedstawił min. Zaleski miarodajnym czynnikom sytuację w polityce zagranicznej, która przedstawia się obecnie bardzo ciekawie ze względu na odbyte już wybory w Niemczech i jutrzejsze wybory we Francji, oraz ze względu na zbliżający się termin konferencji lozańskiej. W polityce zagranicznej państw europejskich idzie teraz wielka gra o doniosłe sprawy.

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Ambasador Laroche był dziś przyjęty przez min. Zaleskiego i wicemin. Becka.

SAMOBÓJSTWO WYBITNEGO PRZEMYSŁOWCA ANGIELSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Z Londynu donoszą: Kühnrich, jeden z wybitnych przedstawicieli angielskiego przemysłu stalowego w Cheffield, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Kühnrich był dyrektorem fabryki stalowej, która poniosła w ostatnim czasie duże straty wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego. Samobójca pozostawił list do wierzycieli, w którym oddaje do ich dyspozycji wszystkie swoje aktywa.

1267

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

rzenia środkowoeuropejskich karteli przemysłowych, zaspokojenia aspiracyj państw sąsiednich, nowej organizacji transportów kolejowych i rzecznych, projektu ewentualnej unji pocztowej a nawet celnej państw aljanckich i td.

Projekt Hantosa jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych a z punktu widzenia interesów Polski, najbliżej może stojącym polskiej ideji bloku państw agrarnych. I dlatego budzić on musi żywe zainteresowanie w polskiej opinji publicznej. Nie ulega też wątpliwości, że w przyszłych dyskusjach o problemie środkowoeuropejskim, odegra on rolę poważną, tembardziej, że już obecnie stał się przedmiotem rozważań tzw. Europejskiej Komisji Studjów przy Lidze Narodów.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejsza obrócić w reklamę.

..... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem. **on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności**“.

ANDREW CARNEGIE.

Hojny dar Polminu.

Borysław. 30 kwietnia. (PAT.) Dyrekcja Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin“ w Drohobyczu ofiarowała dla borysławskiej dziatwy szkolnej rodziców bezrobotnych ponad 200 kompletów ubrań i bielizny, oraz tyleż par pończoch i obuwia. Dar ten przeznaczony jest dla uczniów szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego, oraz uczenic szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej, któremi opiekuje się tutejszy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rozdział odzieży i obuwia odbędzie się 2 maja b. r. o godz. 10 rano w lokalu Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. ppłk. Bobrowskiego.

RZEŹNIK ZASTRZELIŁ RŹEŹNIKA.

Borysław, 30 kwietnia. Wczoraj w czasie sprzeczki pomiędzy dwoma rzeźnikami drohobyckimi, Lenardem Milanem i Głogowskim. Milan strzelił trzykrotnie z rewolweru do Głogowskiego, raniąc go ciężko.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala, zaś sprawcę usiłowanego zabójstwa aresztowano.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 30 kwietnia. (Tel. wł.) **Komunikat P. I. M.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 maja br.: Polska środkowa. Małopolska Wschodnia: Nocą i rankiem chmurno, możliwy gdzieniegdzie drobny deszcz. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, nieco chłodniej, słabe wiatry północno-zachodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 30 bm. wynosiła o godz. 7 rano ciśnienie barom. 731'48 temperatura +8'2, o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 730'72 temperatura +11'8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barom. 731'26 temperatura +7'3.

POLSKA LOTERJA PAŃSTWOWA —

to nasze dobro wspólne, gromadzkie, powszechne, to Rzeczy Pospolitej konar bujny, nieprzebranem bogactwem owoców osypany.

Pożywa cie-ż, rodacy, owoc wyborny, soczysty, złoty.

Ze wspólnego drzewa wspólny owoc — najsłodszy!

Instytut Eksportowy ostrzega.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). Państwowy Instytut Eksportowy ostrzega firmy polskie

przed wchodzeniem w stosunki z holenderską firmą „Aurora“ z Hillegom,

która zamierza w br. ogłaszać się w pismach polskich celem zorganizowania eksportu cebulek kwiatowych. Instytut Eksportowy został zawiadomiony przez Związek Hodowców Cebulek Kwiatowych w Haarlem, żeż firma ta posiada wybitnie złą opinję.

Poza tem Państw. Istytut Eksportowy ostrzega firmy polskie

przed osobą Pabla - Szwarza z Buenos Aires,

który naraził wiele firm niemieckich na poważne straty, a obecnie zamierza się zainteresować rynkiem polskim. Ostrzega się również przed współpracującemi z nim firmami Szwarz et Amtar, Zaraik et Co. i Diorio Lobato et Co.

=□=

Tysiąc studentów znajdzie praktykę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30 kwietnia. (B) Dzięki zabiegom Ministerstwa Oświaty, ustanowiono na tegoroczny okres wakacyjny około 1000 praktyk dla studentów szkół wyższych w urzedach i instytucjach podlegających poszczególnym Ministerstwom względnie w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

Niemcy nie będą płacić reparacyj.

Berlin. 30 kwietnia. (PAT.) „Local Anzeiger“ donosi, że **gabinet Rzeszy uchwalił nie uwzględniać w preliminarzu budżetowym na rok 1932/33 rat reparacyjnych przypadających na rok bieżący.**

DLA WYRÓWNANIA KURSU FUNTA — CZY Z OBAWY PRZED BANKRUCTWEM NIEMIEC?

Londyn. 30 kwietnia. (PAT.) Dziwne pogłoski krążą na temat pożyczki do jakiej upoważnia skarb brytyjski nowy budżet, celem

stworzenia funduszu w sumie 150 miljonów funtów dla wyrównania kursu funta w razie jego wahań.

W kołach Labour Party sądzą, że na ten cel wcale nie jest konieczna tak znaczna suma i że wystarczyłaby połowa. Labour Party przypuszcza, że większa część tego funduszu nie jest przeznaczona na utrzymanie równowagi funta, lecz na przyjście z pomocą tym domom bankowym, które są zagrożone wskutek zamrożenia kredytów angielskich krótkoterminowych, udzielonych Niemcom.

Skarb brytyjski liczy się jakoby poważnie z tem, że Niemcy prędzej czy później ogłoszą niewypłacalność i wówczas okaże się, że londyńskie domy bankowe, które ulokowały w Niemczech 80 miljonów funtów w kredytach krótkoterminowych będą zagrożone bankructwem.

Aby zapobiec tej sytuacji, mogącej wywołać w Londynie krach finansowy olbrzymich rozmiarów, skarb pod pozorem funduszu dla wyrównywania funta pragnie zarezerwować kredyty, które mogłyby dopomóc domom bankowym i uchronić Londyn od krachu finansowego w razie ogłoszenia niewypłacalności Niemiec.

W przeddzień wyborów we Francji.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT.) Wśród kandydatów w obecnych wyborach stanęli gromadnie dziennikarze. Podział kandydatów wedle zawodów wskazuje, że zajmują oni trzecie miejsce po adwokatach i lekarzach.

Minister spraw wewnętrznych udzielił podwładnym organom instrukcyj co do zachowania się w dniu 1-go maja. Z zebranych informacyj można wnioskować, że pomimo nawoływań ze strony skrajnych organizacyj, Paryż i większość departamentów zachowają 1 maja swą zwykłą fizjonomię i wybory nie będą skrępowane.

„La Republique“ zwraca się w artykule wstępnym do wyborców z zapytaniem, czy pragną w dalszym ciągu prowadzić politykę zaślepienia, rozrzutności i odosobnienia Francji, czy też należałoby raczej zastąpić ją śmiałą polityką konstruktywną w postaci zbliżenia francusko-niemieckiego i unji europejskiej. Na to właśnie pytanie odpowiedza jutro francuscy robotnicy i pracownicy.

Komunistyczny plakat wyborczy przeciwko radykałom przypomina, że w okresie panowania kartelu radykalno-socjalistycznego tj. w latach 1924-8 obciążenie fiskalne wzrosło z 30 na 50 miljardów franków. Podatek od wielkich majątków został obniżony, a opłaty od artykułów spożywczych pod wojone. Amnestja została odrzucona w okresie 4 lat, wydatki wojenne wzrosły z 4.790 miljonów do 9.222 miljonów franków. Kartel radykalno-socjalistyczny stłumił szereg buntów w kolonjach francuskich w północnej Afryce. Uchwalone zostały pozatem nowe ustawy militarne, między innemi o mobilizacji bez różnicy wieku i płci.

ZJAZD LEKARZY W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 30 kwietnia. Dziś odbywały się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem naczelnika Pietraszewskiego obrady z okazji zjazdu lekarzy powiatowych. Na zebraniu poruszono sprawy, związane z mającym się odbyć poborem do wojska, sprawy Czerwonego Krzyża i szereg zagadnień sanitarnych.

=□=

1189

Z obrad grup B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30 kwietnia. (B.) Dnia 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem senatora Dąbskiego i z udziałem wicemin. Korsaka drugie kolejne

posiedzenie sekcji samorządowej BBWR.

Pos. Rzóska wygłosił referat o uprawnieniach Rad nadzorczych, zaś pos Chowaniec o postanowieniach projektu ustawy dotyczących ustroju miast.

Wicemin. Korsak podkreślił słuszność wywodów obu posłów, zwracając uwagę na szereg konsekwencyj, płynących z istotnego zakresu obowiązującego ustawodawstwa we wszystkich najważniejszych dziedzinach polityki komunalnej, które to ustawodawstwo poza właściwemi ustawami ustrojowemi stwarza dopiero istotną granice nadzoru państwowego nad samorządem.

Dziś odbyło się również

posiedzenie grupy ludowej

posłów i senatorów BBWR., pod przewodnictwem pos. Kielaka. Powołano specjalną komisję, mającą zbadać zagadnienie ubezpieczeń specjalnie w rolnictwie.

Obradowała dziś także

grupa ochrony pracy

nad dalszemi artykułami ustawy scaleniowej.

Pierwsza polska lotniczka w Kanadzie.

Przed kilku dniami Polka p. Wanda Stanisława Brodowicz, mieszkająca w Winnipegu, zdała egzamin lotniczy i otrzymała dyplom pilotki. Przed rokiem zdała egzamin na mechanika. Jak się okazuje, jest ona pierwszą polską lotniczką w Kanadzie i jedną z pierwszych lotniczek w Kanadzie.

ZE WZGLĘDU

na zdarzające się jeszcze często nieporozumienia podaję jeszcze raz do wiadomości P. T. Publiczności, że z Zakładem pogrzebowym pod firmą „Elizjum“ nie mam nic wspólnego, a od 15/XI 1931 jestem kierownikiem:

MIEJSKIEGO ZAKŁADU POGRZEBOWEGO

„CONCORDIA“

ul. Sobieskiego 16, Tel. 25-32, mieszkanie 71-53.

Z poważaniem

1319 **Juljan Kurkowski.**

Z DNIA.

PRZEDSTAWICIELE SĄDOWNICTWA U MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). Minister sprawiedliwości p. Michałowski przyjął w dniu 29 bm. prezydjum nowowybranego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzplitej. Nazajutrz min. Michałowski przybył do gmachu Sądu Najwyższego, gdzie rewizytował prezesa Zrzeszenia p. Supińskiego.

PRZEDŁUŻENIE DZIERŻAWY TEATRÓW WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Umowa zarządu m. Warszawy z red. Krzywoszewskim o dzierżawę poręczającą Teatrów: Narodowego, Letniego i Nowego, będzie przedłużona na rok 1932/33.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). Nowomianowany poseł rumuński w Warszawie minister Caedere obejmuje urzędowanie 1 czerwca br.

ZNAMIENNE CYFRY.

Rybnik, 30 kwietnia. (PAT.). Zapisy do szkół w powiecie rybnickim przedstawiają się jak następuje: na ogólną liczbę 4864 wpisanych zostało do szkół polskich 4754 dzieci.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (B). P. Mikołaj **Godlewski,** starosta powiatowy w Płocku, mianowany został naczelnikiem wydziału w wołyńskim urzędzie wojewódzkim w Łucku. Starostą płockim mianowany został b. starosta grodzki we Lwowie p. Aleksander **Kloc,** obecny inspektor w ministerstwie spr. wewnętrznych.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia (B). Na terenie całego kraju rozpoczyna się 10 maja Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Trwać będzie do 16 maja.

PIERWSZA IMPREZA SAMOCHODOWO - LOTNICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Dnia 14 i 15 maja odbędzie się pierwsza w Polsce impreza sportowa samochodowo-lotnicza. Zjazd samochodów i zlot samolotów wyznaczony w Lidzbarku. Imprezę organizuje Polski Touring-Klub, wespół z Polskim Aeroklubem.

NAJSTARSZA PLACÓWKA TURYSTYCZNA.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). Prasa przypomina z okazji 25-lecia Towarzystwa Krajoznawczego, że najstarszą w Polsce placówką turystyczną jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które powstało w roku 1873 a więc przed 60 laty.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Lokaut w duńskich bekoniarniach.

Kopenhaga. 30 kwietnia. (PAT.) Dziś w nocy wybuchł w rzeźniach lokaut na tle zatargu o płacę. Lokaut pociągnie za sobą wstrzymanie eksportu bekonów, co zmniejszy o około miljon koron wpływy bilansu handlowego. Znaczenie lokautu porównywane jest z angielskim strajkiem węglowym.

ALUZJA DO „NIEBEZPIECZNEJ KONKURENCJI POLSKI“.

Londyn. 30 stycznia. (PAT.) „Times“ donosi z Kopenhagi, że lokaut w przemyśle bekoniarskim **obemuje 81 fabryk i 4000 robotników.**

„Times“ ogłasza następującą znamienną depeszę, jaką rząd duński otrzymał od swego posła w Londynie: Powszechna opinja wszystkich sfer angielskich utrzymuje, że nawet kilkudniowe tylko wstrzymanie eksportu bekonów do Wielkiej Brytanji, wyrządzi Danji niepowetowane straty i że powinniśmy **pamiętać o groźnych skutkach węglowego strajku angielskiego.**

Depesza posła duńskiego w Londynie czyni zupełnie niedwuznacznie aluzję do niebezpiecznej konkurencji Polski, która jest drugim po Danji eksporterem bekonów do Anglji.

Hitler kwestjonuje wynik wyborów na prezydenta Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Z Berlina donoszą: Hitler wytoczył w sądzie powołanym do badania nieformalności wyborczych skargę kwestjonującą wybór Hindenburga prezydentem Rzeszy.

Hitler uzasadnia skargę okolicznościami następującemi: Na rzecz prezydenta Hindeburga nadużyte zostało radjo, a także stosowano sprzeczne z postanowieniami konstytucyjnemi policyjne i administracyjne metody.

Z powyższych względów Hitler domaga się unieważnienia wyboru swego kontrkandydata.

„Gentleman“ pod pręgierzem.

Ostatni dzień procesu o zbrodnię w „Ananasie“

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (G) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciw Drożyńskiemu, zabójcy tancerki Igi Korczyńskiej, przemawiał prokurator Grabowski. **Jest to prawdopodobnie jego mowa pożegnalna w Sądzie okręgowym, gdyż w najbliższym czasie prok. Grabowski przechodzi do Sądu apelacyjnego.**

Na początku tego procesu — mówi prokurator — oskarżony wypowiedział, może nawet mimowoli, następujące słowa: Nie zabija się osoby ukochanej. Jest to zupełnie niewątpliwe. To też naturalną konsekwencją tej prawdy może być tylko stwierdzenie, że **oskarżony Korczyńskiej nie kochał.** Cały korowód świadków, znających Korczyńską, jednogłośnie stwierdził, że była ona jak najpiękniejszą duszą. **Wszyscy mówili o niej z miłością i głębokim szacunkiem.** Nawet przyjaciele Drożyńskiego nic nie mogli zarzucić zmarłej.

W całym przewodzie sądowym uwydatniał się znamienny fakt, że

im poważniejszy świadek, tem gorzej charakteryzował zabójcę.

Prokurator analizuje następnie zeznania świadków obrony, stwierdzając, że rzucają one jaskrawe światło na środowisko, jakie obrał sobie „gentelman“ Drożyński.

Jakież są kwalifikacje honorowe, jakie kwalifikacje na wychowawcę Korczyńskiej — zapytuje prokurator, nawiązując do słów świadków odwodowych. Według programu tego uniwersytetu dobrego tonu, którego był wykładowcą zrobił Drożyński z Korczyńskiej damę, z panny zrobił kobietę. Miało to miejsce 2 września 1928 r., gdy za jego sprawą 16-letnie dziecko przestało być dzieckiem, a zostało kobietą. Ale dama, wzorowa niewiasta, musi umieć spędzić płód — twierdzi „profesor“ Drożyński. Więc gdy przyszły konsekwencje dnia 2-go września 1928 r., to on bierze inicjatywę w swe ręce: daje proszki i za jego sprawą młoda dziewczyna przechodzi przez męki bólu i upodlenia. Taki był wynik wychowania przez tego gentlemana, człowieka honoru.

A potem zaczyna się Golgota Korczyńskiej.

Po spędzeniu płodu zaczęło się bicie, maltretowanie jej. Za tę naukę dobrego tonu trzeba już było płacić, płacić bardzo drogo. W drugim etapie nie wystarczają już datki dobrowolne. Widzimy więc

bicie z odbieraniem pieniędzy, rabunek.

Mówili tu świadkowie obrony, przyjaciele oskarżonego, że Drożyński jest gentlemanem, że nie mógł brać pieniędzy od kobiety. Ale mógł kraść, rabować, fałszować podpisy i uchylać się od wojska.

Prokurator domaga się skazania Drożyńskiego z art. 453 za zabójstwo z premedytacją.

Obchód 10-lecia Oddziału Związku Strzel. w Brześciu n. B.

Zdjęcie nasze przedstawia „przyrzeczenie“ żeńskiego oddziału, które odbiera p. Saibora, wizytator Kuratorium Szkolnego Poleskiego.

Restauracja Hotelu Krakowskiego

pod nowym zarządem

FRANCISZKA ORZECHOWSKIEGO

wydaje **nadal** menu obiadowe i kolacyjne w cenie **zł. 2.50**

Od **1-go maja r. b.** przygrywa podczas kolacji znany i lubiany zespół

MAKSA GOLDRINGA.

Co niedziela five-o-clock. 1293

Ze świata.

Emigranci rosyjscy wydaleni z Budapesztu. Z Budapesztu donosi PAT. Władze policyjne wydaliły 7 emigrantów rosyjskich w tem 1 generała 2 pułkowników i jednego oficera gwardji. Mają oni opuścić Węgry w ciągu 48 godzin. Wydalenie to pozostaje w związku z walkami toczącemi się pomiędzy odłamami emigracji rosyjskiej i trudnościami, jakie stąd wynikły dla władz węgierskich.

Następca Reinhardta. Z Berlina donosi PAT.: Kierownictwo Deutsches Theater po Renhardtie objął wiedeńczyk Rudolf Beer. Reinhardt nie zamierza współpracować z nowym kierownikiem teatru. Rudolf Beer ma zaproponować stanowiska reżyserskie Teodorowi Czukorrowi, autorowi dramatycznemu Zuckmayerowi, ewentualnie Ferdynandowi Brucknerowi.

Ekspedycja filmowa do Grenlandji. Z Londynu donosi PAT.: Amerykańska wytwórnia filmowa Uniwersal wysyła ekspedycję do Grenlandji, celem dokonania zdjęć gór lodowych. Zdjęcia te mają być zużytkowane dla specjalnego filmu pt.: „Góra lodowa“ („Iceberg“). W ekspedycji, na której czele stanie dr. Arnold Franck, wezmą również udział geolodzy i meteorolodzy. Ekspedycja ma nadzieję, że uda się jej również dokonać dla użytku filmowego zdjęć zorzy północnej.

Wyprawa do Himalajów. Z Berlina donosi PAT.: We wtorek wyjechała z Monachium niemiecka ekspedycja do Himalajów w składzie 7 członków z inż. Merklem na czele. Ekspedycja wyjeżdża okrętem z Genui.

Tanger „żąda praw do życia“. Z Tangeru donosi PAT.: W międzynarodowej strefie Tangeru powstał ruch pokojowy ludności mający na celu uniezależnienie się od wpływów międzynarodowej administracji. Zamknięto wczoraj wszystkie sklepy, banki, warsztaty i fabryki. Na ulicach pojawiły się transparenty z napisami w językach: francuskim, hiszpańskim i arabskim z następującym tekstem: „Tanger miasto sułtańskie umiędzynarodowione domaga się prawa do życia“.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydatne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa.** Żądać w apt. i drog. 400

Tanieje wódka i spirytus.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30 kwietnia. (B) W sferach zainteresowanych rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie, a możliwie już z dniem 1 maja **zostanie obniżona cena zwykłej wódki monopolowej, mniejwięcej w granicach 10%.** Droższe gatunki wódek monopolowych, jak wyborowa i luksusowa, pozostaną w tej samej cenie. **Cena spirytusu, wyrabianego na cele domowo-lecznicze, o mocy 95% obniżona ma być w granicach od 10 do 15%.**

P. premjer na Zamku.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś po południu prezesa Rady ministrów Prystora, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Kronika telegraficzna.

Austrja nie rezygnuje z parytetu złota. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne ogłasza komunikat urzędowy stwierdzający bezpodstawność pogłoski, że rząd austrjacki będzie zmuszony do odstąpienia od parytetu złota.

Przedłużenie moratorjum. Rząd szwedzki ustanowił jako termin maksymalny moratorjum dla Tow. Krueger i Toll i organizacyj pokrewnych dzień 31 maja br. (PAT.).

Burza w parlamencie irlandzkim. Z Dublina donoszą: Na posiedzeniu izby doszło do burzliwych scen przyczem deputowani rzucali wzajemnie na siebie obelgi, grożąc czynnem wystąpieniem. Deputowany partji republikańskiej Danbreen czyniąc aluzję do minionych zaburzeń i rebelij irlandzkich, oświadczył, iż myślał o zabiciu marszałka Frencha, aby w ten sposób zerwać węzły, łączące Irlandję z Wielką Brytanją. Danbreen dodał, iż gdyby nadarzyła się okazja zgodziłby się obecnie na podobny czyn. (PAT.).

Bankier Leith u Dunikowskiego. W ostatnich dniach bawił w Paryżu bankier londyński Gordon Leith, który w swoim czasie złożył skargę przeciwko Dunikowskiemu, Leith pertraktował z Dunikowskim w sprawie polubownego załatwienia sprawy. Spotkanie, które miało miejsce wczoraj w laboratorjum paryskiej Szkoły Centralnej, nie dało jednak żadnych konkretnych wyników.

4100 księży ras kolorowych. Z Citta del. Vaticano donoszą: W kolegjum „Propaganda Fide“ są obecnie reprezentowane wśród alumnów 34 narody Pius XI. zasługują na nazwę „Papieża misjonarzy“. Ilość misjonarzy wzrosła o 4000. Liczba kapłanów ras kolorowych wzrosła z 2500 na 4100. (PAT.)

Zuchwały rabunek w czeskim Cieszynie. Dziś o godzinie 5 rano w kasie dworca kolejowego w czeskim Cieszynie trzej nieznani sprawcy postrzeliwszy ciężko kasjera zrabowali 1 miljon koron czeskich, poczem zbiegli.

Znany lotnik zginął w katastrofie. Na lotnisku pod Monachjum wydarzyła się dzisiaj katastrofa. Lotnik Notz, który w europejskim rajdzie awionetek w roku 1930 zajął trzecie miejsce odbywał próbny lot. Podczas lądowania nastąpił nagły defekt w aparacie, który spadł z wysokości 30 metrów na ziemię. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. (PAT.).

Chiński lotnik - Chorwatem. Prasa zagrzebska donosi, że znany lotnik chiński Li-Fa-Jang jest w rzeczywistości Chorwatem i nazywa się Krosimir Panijan. Od wielu lat nie dawał żadnych wiadomości o sobie. Ostatnio matka lotnika poznała syna na fotografji jako chińskiego lotnika Li-Fa-Jeng podanej przez dzienniki londyńskie.

OGRANICZENIA IMPORTU DO AUSTRJI.

Wiedeń. 30 kwietnia. (PAT). Komisja główna parlamentu austrjackiego przyjęła dziś do wiadomości rozporządzenie, które przywóz pewnych towarów do Austrji czyni zależnym od zezwolenia ministra skarbu.

Rozporządzenie wchodzi w życie dziś o północy.

Lista towarów zawiera między innemi: cukier, śliwki suszone, bydło rzeźne, cielęta, świnie, drób, masło, smalec, wódki, mięso, wyroby masarskie, ser, grzyby, perfumy, mydło itd.

=□=

Nowa konferencja czterech za 15 dni?

Berlin. 30 kwietnia. (PAT). Wedle doniesień prasy niemieckiej konferencja przedstawicieli mocarstw, która z powodu choroby premjera Tardieu nie doszła do skutku zbierze się z końcem maja br. Rząd francuski wyraził już podobno zgodę na ten termin.

Z powodu nieobecności sekretarza stanu Stimsona Amerykę reprezentować będzie Gibson.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT). W stanie zdrowia Tardieu zmian niema. Na ogół stan jest zadawalający. W ciągu dzisiejszego popołudnia Tardieu pracował jak zwykle.

Genewa. 30 kwietnia. (PAT). Delegacja brytyjska ogłosiła komunikat treści następującej: Dziś po południu **w Bessinges, siedzibie genewskiej Stimsona, miała miejsce pod przewodnictwem Mac Donalda rozmowa pomiędzy głównymi przebywającymi w Genewie delegatami rządów amerykańskiego, brytyjskiego, francuskiego i włoskiego.**

Uznano za pilne wznowienie rozmów już nawiązanych pomiędzy szefami delegacyj, rozmów, które rozwijały się pomyślnie, lecz które musiały być przerwane ze względu na niemożliwość powrotu do Genewy w tym tygodniu premjera Tardieu. **Projektuje się wznowienie tych rozmów za 15 dni. Ścisła data wyznaczona zostanie w ciągu 48 godzin.**

Powyższy komunikat wywołał tu żywe zainteresowanie. Podkreślić należy, że **inicjatywa tego zebrania wyszła od Mac Donalda, który też zaprosił poszczególnych delegatów, pod czas gdy Stimson ograniczył się do użyczenia swego pałacu.**

Genewa. 30 kwietnia. (PAT). Kanclerz Bruening wyjechał dziś do Berlina.

Obiecują chłopom złote góry.

BANDA OSZUSTÓW GRASUJE W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIEM.

Wilno. 30 kwietnia. (PAT). Na terenie północno-wschodnim powiatów województwa wileńskiego grasują jacyś osobnicy, którzy agitują wśród ludności za wyjazdem na roboty rolne do Rosji.

Onegdaj **wyłudzili oni w powiecie wołożynowskim od 15 włościan po 30 zł. poczem zbiegli.**

Tegoż dnia dwaj mieszkańcy gminy nalibockiej zrekrutowali 13 włościan ze wsi Bolechówek pow. Stołpce pobierając od każdego z nich po **20 zł.** Następnie wprowadzili włościan w głąb puszczy Nalibockiej, mówiąc, że są na granicy sowieckiej Włościanie zorjentowali się, że padli ofiarą oszustwa i usiłowali odebrać swe pieniądze, lecz osobnicy **ci pod terrorem rewolwerów zmusili włościan do ustąpienia.** Włościanie po całodziennej tułaczce w puszczy, dotarli do posterunku policji w Nalibokach gdzie złożyli skargę.

Analogiczny wypadek wydarzył się w zaścianku Charnińce w rejonie Domaszewicz, gdzie 4 nieznanych osobników **doprowadziło 16 włościan do strażnicy KOP-u na terenie polskim, tłumacząc im, że znajdują się już na terenie sowieckim.** Włościanie opłacili im po 25 zł. Na jeziorze Linki w rejonie Suchodowszczyzny, zatrzymano w łodzi 5 włościan, którzy przeprawiali się na stronę sowiecką, Jak się okazało zwabił ich pewien osobnik, który pobrawszy od nich po 40 zł. zaprowadził ich nad jezioro, wskazując, że na drugiej stronie jeziora będą już na stronie sowieckiej.

DWA TRAMWAJE WJECHAŁY NA SIEBIE.

Morawska Ostrawa. 30 kwietnia. (PAT.) Dziś rano miało tu miejsce katastrofalne zderzenie się dwu tramwajów. 30 osób okaleczonych i 6 ciężko rannych przewieziono do szpitala. Katastrofę spowodowało fałszywe nastawienie zwrotnicy.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI POD BERLINEM.

Berlin. 30 kwietnia. (PAT). W jednej z miejscowości pod Berlinem dokonano dziś napadu rabunkowego na urzędnika pocztowego, któremu bandyci zabrali teczkę, zawierającą 3000 marek: Z przejeżdżającego samochodu wysiadło nagle dwu mężczyzn, którzy przyłożywszy urzędnikowi rewolwer do piersi wyrwali mu teczkę, poczem natychmiast tym samym samochodem odjechali, zanim zjawili się na pomoc przechodnie.

Tajemnica morderstwa na rodzinie Gruberów
została wczoraj wyświetlona.

Przemyśl, 30 kwietnia.

W lutym 1932 w trakcie dochodzeń w sprawie szeregu kradzieży popełnionych na tutejszym terenie aresztowano we Lwowie na polecenie przemyskiego wydziału śledczego Michała Figurskiego, lat 24, ślusarza, bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku przesłuchiwania go okazało się, iż był on swego czasu podejrzany

o dokonanie mordu na rodzinie Gruberów we Lwowie w dniu 24 grudnia 1930.

Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenia doprowadziły do sensacyjnego wyniku. Mianowicie

Figurski przyznał się, że wspólnie z Karolem Mikulakiem, lat 28, malarzem pokojowym, notowanym złodziejem i Jerzym Piwoniem, tapicerem, liczącym lat 20, również notowanym złodziejem, dokonał napadu rabunkowego i mordu na rodzinie Gruberów.

Figurski opisał szczegółowo, w jaki sposób wspólnie ze swymi towarzyszami dokonał tego mordu.

Figurski w swoim czasie na skutek doniesienia Buchholtza

był już raz aresztowany

pod zarzutem dokonania tej zbrodni. wówczas jednak **zdołał wykazać swoje alibi,** tak, iż po 6 miesięcznem śledztwie został zwolniony z aresztu.

Pozatem władze policyjne aresztowały Anastazję false Stanisławę Mikulak, żonę Karola Mikulaka, zamieszkałą ostatnio na Zamarstynowie. która była poinformowana o całej zbrodni i przechowywała skradzione pieniądze.

Wszyscy odstawieni zostali do więzienia przy sądzie okr. w Przemyślu, skąd w najbliższych dniach przewiezieni będą do Lwowa.

=□=

Kto dokonał zamachu w Szanghaju.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT). Wedle ostatnich informacyj aresztowany w Szanghaju sprawca dzisiejszego zamachu **Yiuhokitsu jest członkiem partji niezawisłości Korei.** Przy aresztowanym znaleziono drugą bombę, której nie zdołał jeszcze rzucić, będąc zmuszony ratować się ucieczką. Na terenie koncesji francuskiej aresztowano drugiego Koreaczyńka, podejrzanego o współudział w zamachu.

Właściwym inicjatorem zamachu, którego policja skrupulatnie poszukuje jest członek tymczasowego rządu koreańskiego Liyupei, zamieszkały w koncesji francuskiej.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT). Tutejsza ambasada japońska ogranicza się do oficjalnego oświadczenia, że zamach w Szanghaju nie powinien wpłynąć na zerwanie rokowań rozjemczych z Chinami, jednak jest jasne, że sytuacja może ulec poważnej zmianie.

Szanghaj. 30 IV. (P. A. T). Sprawca zamachu na generalicję japońską przybył do Szanghaju przed 8 miesiącami z Mandżurji. Pracował on w pralni chińskiej w koncesji francuskiej. W pobliżu miejsca zamachu żołnierze japońscy znaleźli drugą bombę, która nie eksplodowała.

Londyn. 30 kwietnia. (PAT). Zamach bombowy w Szanghaju wywołał w Londynie wielkie wrażenie. W kołach politycznych wskazują na fakt, **że zamachowcy czekali z rzuceniem bomby na chwilę, w której pod koniec defilady, dyplomaci państw obcych opuścili trybunę, a pozostali na niej tylko sami dygnitarze japońscy.**

Dowodzi to, że zamach był celową akcją polityczną, przygotowaną wyłącznie przeciwko Japonji z uniknięciem konfliktu z innemi mocarstwami. W Londynie obawiają się, że Szanghaj będzie terenem nowych komplikacyj.

Genewa. 30 kwietnia. (PAT). Komitet 19-tu odbył dziś krótkie posiedzenie, poświęcone jedynie ustaleniu tekstu raportu, który komitet przedstawi jutrzejszemu Zgromadzeniu Ligi o swej działalności, zgodnie z rezolucją zgromadzenia z 11 marca.

Zamach dokonany w Szanghaju, który wywołał tu silne wrażenie nie był przedmiotem obrad komitetu.

NAGŁY SKON.

Lwów, 30 kwietnia.

W dniu wczorajszym po południu około godz. 16-tej na górnej części ulicy Stryjskiej zmarł nagle 60-letni Stefan Misłorowicz zam. na Bogdanówce. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kryzys zahamował rozwój Borysławia.

(Wywiad z komisarzem miasta Borysławia.)

Z chwilą stworzenia Wielkiego Borysławia zarząd miasta został złożony w energiczne i fachowe ręce p. **Kazimierza Rossowskiego.** Jest to jeden z tych ludzi czynu, który stworzył szerokie pole do pracy, pojmowanej jako bezinteresowny wysiłek społeczny.

P. komisarz Rossowski, proszony przezemnie o przedstawienie sytuacji miasta Borysławia, z miłą chęcią uczynił zadość tej prośbie.

— Wielki Borysław powstał ze złączenia pięciu gmin — mówi. — Obszar miasta zajmuje 63 km kwadrat.; jest więc Borysław po Warszawie i Wilnie trzeciem co do powierzchni miastem w Polsce. Miasto ma 42 tysiące mieszkańców, w tem około 55 prc. ludności polskiej.

— Zapewne Pana zainteresują cyfry, dotyczące **bezrobocia** — dorzuca p Komisarz. — Mamy 2.400 bezrobotnych, oraz 1.139 biednych. żyjących z dobroczynności publicznej, razem ponad 3.500 ludzi (bez rodzin), korzystających z pomocy społeczeństwa. Z rodzinami stanowią oni **prawie czwartą część ludności Borysławia.**

— Jak wyglądają finanse miasta?

— Budżet na r. b. wynosi po stronie przychodów 1.650.908 zł., budżet nadzwyczajny 129.800 zł., razem więc budżet miasta wyraża się cyfrą 1.780 tys. po stronie przychodów i rozchodów. Następnie p. Rossowski przedstawia ważniejsze pozycje budżetu. Mamy więc w przychodach: z majątku komunalnego 644.000 zł., (dzierżawy gruntów, brutta: ropy i gazy), opłaty administracyjne — 13.000 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych 11.000 zł., udział w podatkach państwowych 350.000 zł., dodatki do podatków państwowych 430.000 zł., podatki samoistne 112.000 zł., różne przychody i zwroty 93.000 zł. Na budżet nadzwyczajny składają się **podatki od kopalń.** W pozycjach rozchodów: administracja pochłania 292.000 zł., spłata długów — 469.000 zł., oświata 141.000 zł., zdrowie publiczne 108.000 zł., bezpieczeństwo publiczne 290.000 zł., pozatem wysokie obciążenie budżetu stanowi opieka społeczna (niezależnie od subwencyj państwowych).

Niemal trzecia część budżetu zwyczajnego przeznaczona jest na spłaty długów. W poprzednich latach Borysław znajdował się w okresie inwestycyj. Inwestycje te nie wydawały się zbyt obciążające; budżet miasta był bowiem o wiele wyższy, niż obecnie. Przed dwoma laty budżet zamykał się w kwocie 2.790 tys. zł., skurczył się zaś w następstwie kryzysu.

— To cóż teraz robi się w dziedzinie inwestycyj?

— Inwestycje pokrywa się z budżetu nadzwyczajnego. Przeznacza on 40 tys. zł. na ukończenie rzeźni, 38.000 zł. na budowę chodników i deptaków, łącznie z wykupnem parcel, 30.000 zł. na kanalizację. Dotychczas skanalizowano prawie w całości ulicę Kościuszki (główna ulica Borysławia, dawna ul. Pańska), obecnie kontynuuje się roboty. Plany kanalizacyjne są opracowane, ale mogą być tylko stopniowo realizowane.

— Więc jakie są perspektywy rozwoju miasta?

— Obecnie chodzi o to, aby **przetrwać sytuację, niezwykle niepomyślną dla miasta pod względem finansowym.** Główny wysiłek idzie w tym kierunku, by nie dopuścić do załamania się finansowego gminy. Jak dotąd miasto mimo wielkich trudności, płaci regularnie pobory pracowników i wywiązuje się regularnie ze swych zobowiązań, a w miarę możności spłaca długi u dostawców i w bankach. Pozatem jeszcze miasto łoży ćwierć miljona złotych na opiekę społeczną.

Pytam zkolei o akcję budowlaną.

— Poprzednie zarządy miasta zainicjowały budowę trzech bloków mieszkaniowych robotniczych. Obecnie budowa została wstrzymana tak ze względów formalnych, jak i dlatego, aby nie zwiększać chwilowo zadłużenia miasta.

Wielką naszą bolączką, może największą są **szkoły powszechne** — mówi dalej p. komisarz Rossowski. — Na dziewięć szkół, mamy dwie duże szkoły murowane, jedną całkowicie ukończoną, a drugą na ukończeniu, z których szkoła na Mraźnicy jest bardzo nowocześnie urządzona. Pozatem jeszcze trzy szkoły na peryferjach. Natomiast **lokale szkolne w samym Borysławiu powinnyby być dawno zburzone i praca odbywa się tu w warunkach, uragających najelementarniejszym zasadom higieny.** Zarząd miasta ma w projekcie budowę szkoły bliźniaczej, ale trudno dziś ją podjąć.

Drugą naszą wielką bolączkę stanowią **wodociągi.** Borysław ma małą sieć wodociągową i wody nie starczy dla wszystkich mieszkańców. Pozatem funkcjonuje Tustanowicka Spółka Wodociągowa, która również w miesiącach letnich ma niedostatek wody, jaka zresztą prawie nie nadaje się do picia.

Wielką bolączką jest także brak już niekoniecznie reprezentacyjnego ratusza, ale gmachu, w którym znalazłyby odpowiednie pomieszczenie biura miejskie, które obecnie rozrzucone są po dużej przestrzeni w lokalach zupełnie nieodpowiadających temu celowi.

Budowa kościoła w Mraźnicy również na ukończeniu, utknęła z powodu braku funduszów. Natomiast prowadzi się w Borysławiu budowę dużego stadjonu Wychowania Fizycznego i P. W. Jest to akcja, mająca na celu zatrudnienie bezrobotnych, podjęta dzięki pomocy rządu z zasiłku wydziału opieki szkolnej w województwie lwowskiem.

— **Od pięciu lat zrobiono bardzo dużo w Borysławiu i gdyby nie kryzys, to rozwój miasta szedłby w bardzo szybkiem tempie** — temi słowami zamyka swój wywiad p. komisarz Rossowski.

GMINA CHRZEŚCIJAŃSKA.

Opieką społeczną poza zarządem miasta Borysławia zajmuje się tu jeszcze „Gmina Chrześcijańska", jedna z nielicznych instytucyj tego rodzaju, jakie znane były w byłej Austrji. Obecnie Gmina Chrześcijańska w Borysławiu pracuje na nowych podstawach.

— Gmina Chrześcijańska — oświadcza kurator tej instytucji, inż. Machnicki — posiadająca odrębny majątek od gminy politycznej, została mianowicie przekształcona na fundację, zachowując dawną nazwę. Utrzymuje ona starców, sieroty i niemowlęta, podtrzymuje szkolnictwo, prowadzi zakłady dla starców, przedszkola, ochronki, poradnię dla matki i dziecka itp. W ten sposób na froncie charytatywnym bardzo odciąża, borykającą się z trudnościami finansowemi gminę polityczną. Stosunki między gminą polityczną, a Gminą Chrześcijańską układają się nader harmonijnie, ponieważ członkowie kuratorjum Gminy Chrześcijańskiej są radnymi miejskimi. Poprzednie zarządy, do r. 1928, prowadzone w sposób nieopatrzny, naraziły Gminę Chrześcijańską na znaczne straty i procesy, które jednak nie zachwiały jej istnieniem. Budżet jej wynosił do roku bieżącego około miljon złotych, obecny ze względu na spadek produkcji ropnej zamyka się cyfrą około 700.000 zł. Fundusze Gminy powstają z bruttów naftowych na terenie dawnej gminy Borysławia, stanowiących własność fundacji — (Przyp. Red. — Czytelnik nie znający Borysławia, nie wie może, co tu znaczą „brutta". Otóż są to udziały w produkcji ropnej, które przedsiębiorca oddaje właścicielowi terenu, na którym wierci swój szyb. Przynoszą one właścicielowi terenu ropnego znaczne zyski, stanowiące typową **rentę,** do której nie przyczynia się on własną pracą, ani kapitałem). Tendencją kuratorjum jest tworzenie funduszu stałego (nieruchomości), któryby zapewnił jej solidne podstawy bytu.

Jesteśmy zdania, że w walce, którą Borysław prowadzi o swą przyszłość front humanitarny, na którym łącznie działają gmina miejska i Gmina Chrześcijańska, posiada bardzo duże znaczenie. Bo oprócz ropy jest tutaj jeszcze — człowiek, o czem przez dziesiątki lat nie chciano wiedzieć. K. Z.

Przygotowania na stadjonie w Łazienkach.

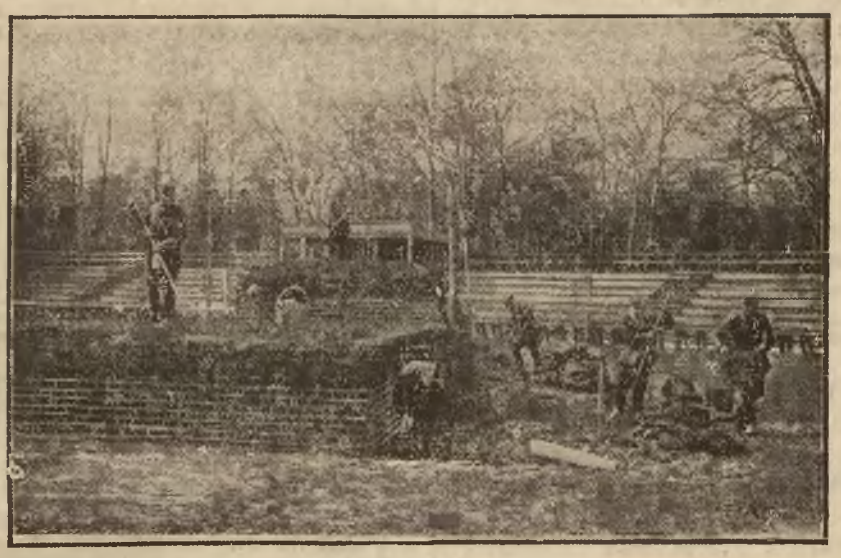

Na reprezentacyjnym stadjonie w Łazienkach w Warszawie wre praca przygotowawcza do tegorocznych Krajowych Zawodów Konnych. — Zdjęcie przedstawia pracę przy doprowadzaniu do należytego stanu najtrudniejszej przeszkody t. zw. „fortepianu".

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Odczyt prof. Samojłowicza.

Na zaproszenie lwowskiego Tow. Geograficznego, w ramach organizowanych przez nie świetnych odczytów podróżniczych i geograficznych — wybitny badacz rosyjski prof. R. L. Samojłowicz z Leningradu wygłosił prelekcję na temat ostatnich badań arktycznych. Utrzymana w tonie pełnej prostoty, wdzięku, pogodnego humoru, pogawędki, prelekcja ta przedstawiła na ogólnem tle stanu i postępu eksploracyj podbiegunowych dwa zdarzenia, które w swoim czasie poruszały całą kulturalną Europę i w których prof. Samojłowicz „magna pars fuit". Najpierw zwrócił on na siebie uwagę w związku z nieszczęśliwą wyprawą „Italji" Nobile'go. Po katastrofie sterowca włoskiego, uwięzieniu całej jego załogi wśród bezbrzeżnych obszarów lodowych, które przejmująco opisał jeden z uczestników Alfr. Viglieri w książce: „48 dni wśród lodów" (jest przełożona na język pol.) — uczony rosyjski zorganizował akcję ratunkową na łamaczu lodów: „Krassin". Załoga „Italji" wyszła z rozbicia cało (z wyjątkiem jednego), wydobyła nawet z pośród resztek rozbitej gondoli żywność i aparat radjowy, ale niewola jej stawała się coraz groźniejsza, ponieważ depesze nadawane nie były czas długi słyszane, a żywność się wyczerpywała. Gdy wreszcie jedna z nich: „Karol" dotarła uszu zaniepokojonego świata cywilizowanego oznaczając jako miejsce pobytu rozbitków pobliże wyspy Karola XII — rzecz cała była w tem, aby możliwie najszybciej pośpieszyć im z pomocą. Jej zorganizowanie nie było rzeczą łatwą, bo ów „Krassin" jest kolosem, obsługiwanym przez załogę z przeszło 100 ludzi, pożerającym 100—120 tys. ton węgla dziennie. Samojłowicz poczynił w przeciągu kilku dni konieczne przygotowania i wyruszywszy w podróż lodołamaczem, robiącym 10 klm. na godzinę, rzeczywiście w ostatniej chwili przybył na pomoc części załogi Nobilego, która się odłączyła od reszty z zamiarem dotarcia piechotą do punktu ratowniczego. Z tego patrolu tylko Zappi i Mariano zostali uratowani szwedzki uczony Malmgreen zginął bohaterską śmiercią. W związku z tem prof. Samojłowicz zaprzeczył stanowczo plotce, jakoby Malmgreen został zjedzony przez towarzyszy patrolu. Reszta załogi Nobilego odnaleziona przez lotnika sowieckiego Czuchnowskiego również znalazła przytułek na „Krassinie". Dotykając przy tej sposobności wyprawy Nobile'go, prof. Samojłowicz usprawiedliwiał go przed niesłusznemi zarzutami, przyznawał jednak, że brakło mu doświadczenia.

Drugie wielkie zdarzenie, w którem prof. Samojłowicz odegrał doniosłą rolę, była wspólna z dr. Ekenerem doskonale udana i płodna w wyniki wyprawa arktyczna na „Zeppelinie". Prelegent scharakteryzował jej znaczenie naukowe (dokonane w czasie lotu: zdjęcia fotogramometryczne, meteorologiczne, magnetyczne i in.).

Po tych dwu barwnie skreślonych epizodach arktycznych przedstawił prof. Samojłowicz organizację badań polarnych w Rosji: więc utworzenie Instyt. Arktycznego, założenie ośmiu stacyj radjowych dla badań naukowych na terenie polarnym, coroczne ekspedycje badawcze przedsiębrane z półwyspu Kola itd. Sam Samojłowicz wybiera się niebawem na dwuletnią wyprawę eksploracyjną, z której pragnąłby — według swoich słów — zdać sprawę w Polsce, rodakom „fenomenalnego badacza" odkrywcy łańcucha gór podbiegunowych, zesłańca Czerskiego.

Po odczycie, którego publiczność wypełniająca salę powyżej brzegów (tłumy odeszły od kasy) wysłuchała w napięciu, wyświetlono szereg arcyciekawych zdjęć fotograficznych, ilustrujących życie na łamaczu lodu, na sterowcu arktycznym, przedstawiających szczegóły pejzażu pod biegunem, zdjęcia pionowe dla celów kartograficznych itd.

Tow. Geograficznemu i jego prezesowi prof. Romerowi należy się za inicjatywę i organizację tej imprezy najwyższe uznanie.

=□=

Wiadomości bieżące

1 maja 1932

Niedziela

Filipa

Jutro: Zygmunta

Wschód słońca 4·06

Zachód 19·01

TEATR WIELKI.

Niedziela 1 V godz. 3.30 „Królowa Przedmieścia" (przedstawienie zakupione).
Niedziela 1 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto"
Poniedziałek 2 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto" (zakupione).
Wtorek 3 V godz. 3.30 „Królowa Przedmieścia".
Wtorek 3 V godz. 8 „Halka".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 1 V godz. 8 „Młodość szumi".
Poniedziałek 2 V g. 8 „Młodość szumi".
Wtorek 3 V godz. 8 „Młodość szumi".
Środa 4 V godz. 8 „Młodość szumi" (zakupione).
Czwartek 5 V godz. 8 „Młodość szumi".
Piątek 6 V godz. 8 „Młodość szumi".
Sobota 7 V godz. 8 „Młodość szumi".
Niedziela 8 V g. 3.30 „Młodość szumi".
Niedziela 8 V godz. 8 „Młodość szumi".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 1 V godz. 8 „Lady Chic".
Poniedziałek 2 V godz. 8 „Lady Chic".
Wtorek 2 V godz. 8 „Lady Chic".

ŁATKI LWOWSKIE (sala Hotelu Europejskiego).

Wtorek 3 V godz. 8 „Po piętach", łatki.
Środa 4 V godz. 8 „Po piętach", łatki.
Czwartek 6 V g. 4 „Po piętach", łatki.
Czwartek 5 V g. 8 „Po piętach", łatki.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Puszcza".
CASINO: „Nenita kwiat Hawanny".
CHIMERA: „Hai Tang i Anna May Vong".
GRAŻYNA: „Miłosna przygoda".
KOPERNIK: Bryg. Helm — Gloria.
LEW: „Wszystko dla dziewczynki".
MARYSIEŃKA: Br. Helm — Gloria.
MIRAŻ: „Strzała Erosa" oraz „Kolm i Kelly w Afryce".

Dr. Tadeusz Kasprzycki

9904 **dentysta**

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

Przed świętem państwowem.

Na murach miasta rozlepiono następujące odezwy:

Obywatele!

W dniu 3 maja obchodzi cały Naród Polski — Wielkie Święto Rocznicy uchwalenia Konstytucji z r. 1791 — Święto Zwycięstwa idei pozyskania wszystkich obywateli dla pracy około budowy silnego Państwa.

Niechaj myśl nasza w dniu tym bieguie ku wzniosłym ideom pojednania i zgody, przyświecającym twórcom tego wiekopomnego aktu dla dobra naszej Najjaśnieiszej Rzeczypospolitej.

Obywatele!

Uczcijmy godnie tę wielką rocznicę i dajmy wyraz naszym uczuciom przez wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach urządzanych w tym dniu, według programu ustalonego przez Obywatelski Komitet Obchodu.

Domy i mieszkania Wasze przystrójcie już w wigilję tego dnia tj. w poniedziałek 2 maja 1932 r. flagami, o barwach narodowych i miasta, emblematami, festonami itp., oraz nalepkami iluminacyjnemi TSL., z których dochód przeznaczony jest na Towarzystwo Szkoły Ludowej tak, by miasto nasze przybrało odświętny i radosny wygląd.

We Lwowie, dnia 21 kwietnia 1932.

Prezydet m. Lwowa
Wacław Drojanowski w. r.

* * *

Orkiestry, które wezmą udział w capstrzyku dnia 2 maja, mają zjawić się o godz. 18'30 na placu św. Ducha, gdzie otrzymają bliższe dyspozycje.

Zrzeszenia i orkiestry zbiorą się w dniu 3 maja o godz. 9'30 na ulicy Batorego, skąd wyruszą w pochodzie na defiladę. Porządek defilady: Wojsko, przysposobienie wojskowe, Związki Legjonistów, Obrońców Lwowa, Inwalidów wojennych, Wysłużonych Wojskowych, Korporacje Akademickie, Skaut męski i żeński, Zrzeszenia społeczne, Organizacje zawodowe i wojskowe, Stowarzyszenia, Organizacje państwowe, miejskie, Straż pożarna.

Wszystkich uczestników w dniu 2 i 3 maja grupują pp. W. Chomicki i K. Szpaczyński.

OAZA: „C. k. feldmarszałek".
PALACE: „Szanghaj Express".
PAN: „Król żebraków".
PASAŻ: „Ludzie Areny", film cyrkowy.
PROMIEŃ: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
RAJ: „Dwa serca biją w walca takt".
STYLOWE: „Precz z miłością".
SŁOŃCE: Pat i Patachon jako włóczęgi.
UCIECHA: Smosarska, Brodisz, Samborski „Na Sybir" oraz Tom Mix „Pościg za Djamentami".

=□=

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

=□=

— **Opera.** „Halkę" Moniuszki wystawi dyrekcja opery we wtorek 3 maja o godz. 8 wiecz. jako uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Konstytucji majowej. Na czele wybornego zespołu partję tytułową śpiewa p. Platówna, Jontka p. Dobosz, Janusza p. Mossakowski.

Dyrekcja opery nawiązała kontakt z p. Warmińską celem pozyskania tej znakomitej artystki na występy gościnne, które zacznie w najbliższym czasie w swej popisowej roli „Carmeny".

W czwartek 5 maja ciesząca się nadzwyczajną frekwencją publiczności „Faust" z Nocą Walpurgji.

Ceny biletów od 1 do 8 zł. w przedsprzedaży Małop. Ajencji Rekl. (Chorążczyzny 7) oraz w kasie Teatru Wielkiego.

=□=

— **„Po piętach".** Na ogólne żądanie ostatnie (nieodwołalnie) 4 przedstawienia odbędą się w sali Hotelu Europejskiego we wtorek, środę i czwartek (2 przedstawienia). Przedsprzedaż biletów w Państw. Sklepie Tytoniowym (Akademicka 12) w cenie od 1 do 3 zł.

— **Wystawa kursu portretowego.** W niedzielę 1 maja o godz. 11 w pracowni Związku Artystek (ul. Batorego 12—14) odbędzie się otwarcie Wystawy kursu portretowego. Wystawa potrwa tylko 5 dni. Wstęp wolny.

— **Polski Związek Entomologiczny.** IV-e zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 2 maja o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: S. hr. Toll: Motyle drobne maj. Stemplew (Pomorze); K. Drogoszewski: Żądłówki zebrane w kilku miejscowościach b. Kongresówki. Goście mile widziani.

— **Nabożeństwo miesięczne** Arcybr. Adoracji Przen. Sakramentu i Sekcji Eucharystycznej Kongregacji „Dzieci Marji" odbędzie się w kaplicy Sacre-Coeur, pl. Jura 1 w poniedziałek 2 maja o g. 5 popoł.

— **Oddział Związku Strzeleckiego im. Kędzierskiego we Lwowie** został przeniesiony z lokalu przy ul. Janowskiej 3 do lokalu przy ul. Zyblikiewicza 33. Godziny urzędowe we wtorki i soboty od 18—21-ej.

=⊙=

— **Związek Pracy Obywat. Kobiet** zawiadamia swoje członkinie, że z powodu uroczystej akademji 3-go Maja w ratuszu odczyt prof. Cieśli odłożony został na poniedziałek 9 maja.

ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH

Zawiadamia P. P. Abonentów,

iż w czasie letnich miesięcy (maj, czerwiec, lipiec i sierpień) biura Spółki czynne będą **bez przerwy** od godziny 9—15-ej i w soboty od 9 ej do 13-tej. 1285

=⊙=

— **Rozmowa na Zamarstynowie.** Wczoraj popołudniu na Zamarstynowie został Mozes Schwartz ze Zniesienia zaczepiony przez nieznanego mu osobnika. Po kilku wzajemnych przymówkach osobnik ten wbił Schwartzowi nóż w pierś, następnie uciekł. Nieprzytomnego i zalanego krwią Schwartza przewieziono do szpitala powszechnego.

— **Nagły zgon księdza.** Wczoraj w Hotelu Europejskim zmarł nagłą śmiercią ks. Jan Nykiel, proboszcz z Rakszawy, powiat Łańcut.

— **Niedoszła samobójczyni.** 19-letnia Kazimiera Żółkiewicz (Wolność 10) napiła się wczoraj w nocy w aleji koło Cytadeli kwasu solnego. Znalazł ją leżącą bez przytomności idący od ulicy Łazarza posterunkowy. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Żółkiewiczównę do szpitala.

— **Nieostrożny szofer.** Wczoraj na ul. Zamarstynowskiej auto Lw. 8123, prowadzone przez szofera Szymona Kondziaka, najechało na 9-letnią Bertę Pes z Zamarstynowa. Dziecko odniosło rany na głowie i kolanach. Kondziak odwiózł ranną na Pogotowie ratunkowe, a następnie do domu.

=⊙=

LEON WYCZÓŁKOWSKI.

W 80-LECIE URODZIN WIELKIEGO MALARZA I GRAFIKA.

Osiemdziesiąt lat życia a sześćdziesiąt niezmordowanej twórczej pracy! Prawdziwie tycjanowski żywot, bujny, radosny pean na cześć farby, kolorów i sztuki czarnej. 60 lat nieprzerwanej, zawsze świeżej twórczości, po dziś dzień bez śladu znużenia. Objaw zaiste rzadki a zasługa ponad miarę ludzką.

Stanowisko Wyczółkowskiego w sztuce naszej jest zgoła wyjątkowe. W miejsce sentymentu i wybuchów twórczych niespodziewanych i niezorganizowanych, w miejsce tak charakterystycznej dla nas zdolności wchłaniania i przerzucania się corazto na inne bieguny wiecznie przemieniającej się sztuki — zdrowy typ, o pełnym profilu pozytywisty, rozmiłowanego w swym warsztacie zrazu malarza a potem niepodzielnie grafika, nie dopuszczającego do swej pracy żadnych pierwiastków irracjonalnych, refleksyj, nie wypływających bezpośrednio z zagadnień malarskich. Wielki polot i racja twórcza rozrasta się u Niego jedynie na żyznym gruncie zaciekłych poszukiwań harmonij barwnych a potem walorów czarno-białych. Tembardziej to ciekawe, że artysta wyrasta i wychowuje się w epocie najmniej podatnej dla tego rodzaju światopoglądu artyst., a więc w czasach, kiedy malarstwo nasze w 80 procentach tkwi silnie w post-romantyźmie, historycyźmie, rodzajowości i tematach nastrojowych. Wielki rasowy plastyk, mimo te normy, idzie własną drogą konsekwentnie. Rozpoczyna twórczość najzupełniej odrębną, poświęconą w całości formalnym zagadnieniom plastycznym, energicznie przeciwstawionym tendencjom tematowości i „szkole", choćby wymienić tylko monachijską.

Wychodzi On ze szkoły Matejki, bez obciążenia wpływami i odrazu zwraca swe zainteresowania w kierunku problemów kolorystycznych. Rozwija je i ucieleśnia w dziełach, będących owocem studjów pleneru na Ukrainie. Kiedy jeszcze impresjonizm nie był u nas na dobre usankcjonowany, tworzy Wyczółkowski tak silne i niewidziane efekty barwne i światłocieniowe, do jakich nie doszedł żaden ze współczesnych mu artystów. Któż nie zna i zawsze na nowo nie podziwia owego „Kopania buraków", „Orki na Ukrainie", „Rybaków", gdzie pełne kontrastów świetlnych i barwnych zachody słońca i przyroda przetworzone są na płótnie w lśniącą grę kolorów, w fascynujące zestawienia gorącej purpury i chłodnych natężeń niebieskiego cienia? A obok mistrza-kolorysty objawia się równocześnie mistrz techniki i faktury. Farbę rzuca grubo impastowaną manierą a dla techniki olejnej, dzięki nieomylności wyczucia, otwiera świat nowych efektów.

Z oślepiającej słońcem przestrzeni przerzuca się potem mistrz „Wyczół", jak go malarze popularnie nazywają, w nowe dziedziny popisów światłocieniowych. Ciemne kaplice katedralne, gdzie w roztapiającym się mroku grają niespokojnie smugi światła, załamujące się na martwych sarkofagach i krucyfiksach, gdzie połyskuje złoto, srebro lub emalja, stają się źródłem natchnień, które artysta wyraża w technice pastelowej. I tak w doborze środków jak i w doskonałem ich użyciu, rozsnuwając bogactwo natężeń od zwiewnej lekkości do namacalnej materjalności, okazuje się wielki wirtuoz smaku i ręki, spojrzenia i wykonania. Wyczółkowski znajduje prawdziwy żywioł w pokonywaniu największych trudności interpretacji malarskiej i dla tego wciąż szuka nowych, możliwie różnych, przeciwstawnych.

I tak dociera do zagadnień graficznych, mieniając cały arsenał barw na czerń, kreskę i tony. Zainteresowania Jego sięgają znowu wgłąb możliwości techniki. Stąd wyprowadza swoisty styl graficzny, przejrzysty, pozbawiony wszelkich niedomówień, jak w malarstwie bardzo formalny. W odkrytej dziedzinie wysiłków, w twardych trybach doświadczeń pracuje z uporem i wzruszeniem, improwizując, dzięki niezrównanej rutynie rysowniczej i poczuciu formy dzieła, podziwiane nietylko przez nas, ale przez cały świat, wzbudzając podziw nawet w dalekiej Japonji, w ojczyźnie mistrzostwa graficznego.

Malarskiemu temperamentowi Wyczółkowskiego odpowiada kwasoryt. We wszelkich jego odmianach (akwaforta, akwatinta, miękki werniks itp.) znajduje ujście dla bezpośredniości swego brawurowego rysunku, dla wrażeniowego ujmowania przestrzeni i powietrza. Wyczucie wartości czarno-białych, czy to będzie żywa, trawiona kreska w akwaforcie, czy głębia natężenia przy akwatincie dosięga najwyższej doskonałości. Po kwasorytach rozmiłowuje się w litografji. W pracowni jego, jak w laboratorjum naukowem następują odkrycia artystyczne, wciąż świeże i inne. Artysta niezaspokojony potrafi kilkanaście razy powtarzać tę samą próbę na kamieniu litograficznym, by osiągnąć kompletną realizację swej wizji. Z pod jego prasy wychodzą istne klejnoty techniki, tej właśnie, którą produkcja przemysłowa tak szybko zbanalizowała. W długim, ostatnim okresie pracując niepodzielnie nad litografją stwarza, przy niezliczonej ilości luźnych plansz, cykle: „Warszawa", „Lublin", „Kraków", „Gdańsk", „Białowieża", „Ukraina", „Wawel", „Teka legjonowa". Każda odmiana rysunku na kamieniu dla niego pretekstem do wydobycia czarodziejskich efektów. Pendzlem i tuszem, atakując nieomylnie płytę, określa nerwowy rysunek drzew, napruszaniem tonu wywołuje drgającą feerję światła, kredą wydobywa najsubtelniejsze miękkości aksamitnej czerni a lawowaniem i zeskrobywaniem tuszu zagadkową wprost ażurowość i delikatność ninansów. Opanowując wszystkie najskrytsze tajniki sztuki graficznej, stał się jej największym u nas władcą. Twórczość jego nasycona już jest potęgą wyrazu. Ale Mistrzowi, sędziwemu Jubilatowi nie daje spokoju nadal jego rasowy instynkt plastyczny.

Ludwik Tyrowicz.

Proces Gorgonowej przed sądem przysięgłych

Wyniki analizy krwi. — Mordercą kobieta, czy mężczyzna? — Skarcenie prasy brukowej.

Skarcenie prasy brukowej.

Prasa brukowa, która już w czasie śledztwa dopuszczała się orgji, dając wodze niepokiełzanej fantazji — trzyma się tej samej taktyki i w sprawozdaniach z przebiegu procesu. Tego było już za wiele Trybunałowi, to też wczoraj prez. Antoniewicz przed rozpoczęciem rozprawy zaapelował do główkiem, „poskromienie obrońcy“ nie rozumiejąc uchwały Trybunału, podał fakty, których nie było. Prze-

Przewodniczący sądu Antoniewicz

wodniczący prosił tych sprawozdawtej prasy, aby nie zniekształcała przebiegu rozprawy, nie podawała szczegółów, których wcale nie było. Jeden z brukowców pod sensacyjnym nacós, aby w razie niezrozumienia czego — zwracali się do niego, a nie podawali rzeczy kompromitujących sąd w oczach prawników.

Po tem niemiłem dla reprezentantów poważnej prasy intermezzo, przewodniczący przystąpił do przesłuchania jeszcze jednego świadka, powołanego ex praesidio.

Ostatni świadek.

Św. **Władysław Droczek,** wywiadowca policji nie brał udziału w dochodzeniach ale był w willi, dokąd go wysłano z początkiem stycznia b. r. dla przeprowadzenia rewizji w piwnicach i na strychach. Świadek znalazł koło furtki skrzep krwi, który oddał sędziemu. Również na oknie mieszkania Kamińskiego znalazł ślady krwi i kilka włosów futra. Świadek wyjął tę szybę i wręczył sędziemu. Poszedł do tej szyby, bo Kamiński powiedział mu, że oskarżona pukała do tego okna. Świadek sam zauważył ślady krwi.

Zeznania świadków nieobecnych.

Zkolei przewodniczący odczytał relację co do choroby niektórych świadków a to Czajkowskiego i Karasińskiej, których zeznania odczytuje.

Św. **Zdzisław Czajkowski,** stud. uniwersytetu, Gorgonwą znał od 1927 r. Poznał ją w pociągu. Przedstawiła się mu jako Zarembina. Powiedziała mu, że ma telefon. W kilka tygodni później omówił się z nią telefonicznie i spotkali się w kawiarni. Następnie zaprosił ją do kina, ale tam już nie przyszła.

Krytycznej nocy widział Gorgonową odzianą w futro. Z pod futra widać było seledynową koszulę. Zwróciło jego uwagę, że Gorgonowa chowała znacząco ręce w rękawach futra. Świadek był przy tem, jak dr. Csala omawiał mord. Gdy dr. Csala zwrócił uwagę na wysunięte rygle u drzwi — Stasio zauważył, że Lusia miała zwyczaj przed udaniem się do snu zamykać drzwi. Oskarżona miała wobec świadka zauważyć, że psa widziała w hallu, ale obecnie wypiera się tego.

Zeznania innych świadków nie przyniosły nic nowego. Jak poprzedni — i ci świadkowie stwierdzili, że Gorgonowa odgrażała się Lusi, uważając ją za przyczynę zerwania stosunków z Zarembą.

Z zeznań Ireny Karasińskiej wynika, że Lusia skarżyła się na oskarżoną. Lusia była dziewczyną spokojną i cichą, starała się nie narażać ojca na kłopoty. Gorgonowa nie lubiła dzieci, raz nawet Lusię obiła. Świadek nie wierzy w to, by Lusia intrygowała przeciw oskarżonej. Gdy świadek sam chciał otworzyć oczy Zarembie na złe traktowanie dzieci przez Gor.. Lusia prosiła go, by tego nie czynił, bo tato zmartwiłby się.

Protokoły oględzin zwłok.

Zkolei dr. **Pirgo,** który przeprowadzał sekcję zwłok ś. p. Lusi odczytał najpierw obszerny protokół oględzin jej zwłok.

Denatka lat 17, dobrze rozwinięta, miernie odżywiana, miała na czole 4 duże rany, zadane tępem narzędziem. Cała okolica skroniowa prawa była pokryta sińcami. Na szyji i rękach znaleziono liczne mniejsze rany i zdarcia naskórka. Czaszka w okolicy ciemieniowej była w dwóch miejscach pęknięta. Wewnątrz czaszki znaleziono wielki wylew krwi. Znaleziono zniszczenia w częściach rodnych, które znawca wyjaśni w swem parere.

30 skrwawionych przedmiotów.

Następnie odczytano protokół z wizji lokalnej, zarządzonej przez sędziego śledczego, która niczem prawie nie różniła się od wizji, przeprowadzonej onegdaj z udziałem sędziów przysięgłych, a zkolei protokół opisu łóżka denatki i pościeli. Cała głowa denatki oblepiona była skrzepłą krwią, poduszka, kołdra i prześcieradło ociekało krwią. Bluzgająca z ciała denatki krew przeszła przez materace i rozlała się na podłodze dwiema dużemi kałużami.

Protokół chemika.

Zkolei rzeczoznawca-chemik prof. dr. Westwalewicz odczytał protokół badania chemicznego. Znawca miał do dyspozycji około 30 rozmaitych przedmiotów a między innemi futro oskarżonej w które była odziana w krytyczną noc, pantofle zielone z różową obwódką, dwie koszule oskarżonej dzienną i nocną, dwie koszulki Romusi, świecę, bluzkę oskarżonej, koszulę Zaremby, chusteczkę znalezioną w piwnicy, chusteczkę z kieszeni Zaremby, kilka kawałków skrzepłej krwi zamordowanej i krew Gorgonowej w probówce.

Nadto znawca sam zebrał rozmaite przedmioty, na których zauważył ślady krwi — a mianowicie zeskrobiny ze ściany nad łóżkiem i koło pieca, drzazgi drzewa z drzwi na werandzie i w piwnicy, dwie klamki, kawałek okrwawionej zapałki, znalezionej w pokoju denatki, popiół z pieca w pokoju Zaremby, widokówkę znalezioną w sypialni oskarżonej i szereg innych przedmiotów, gdzie można było zauważyć jakieś ślady.

Krew grupy A i grupy zero.

Na podstawie badań chemicznych i mikroskopowych zbadano, że krew Lusi należała do grupy A, a Gorgonowej do grupy 0.

Przeprowadzone przez dr. Westwalewicza i dr. Opieńskiego badania futra stwierdziły ślady wielu plam krwi, zmywanej silnie wodą. Ponieważ atoli krew ta przeszła na watalinę i podszewkę, a ilość jej była wystarczająca do badania, znawcy zbadali, że krew ta należała do grupy A (Lusi). Na pantofelkach nie znaleziono śladów krwi. Chusteczka do nosa nosiła ślady krwi, ale ilość jej nie nadawała się do badania. Na staniku Gorgonowej znaleziono krew jej grupy. Na zapałce znaleziono krew grupy A.

Koszula nocna Henryka Zaremby miała na lewym rękawie plamy krwi grupy 0. Koszula damska dzienna zawierała ślady krwi menstruacyjnej, nocna zaś zaprane plamy krwi, której określenia grupowego nie przeprowadzono. Chusteczka damska, znaleziona w kieszeni Henryka Zaremby, miała tylko plamki rdzy, śladów krwi nie znaleziono. Badanie zawartości próbówki z krwią Gorgonowej wykazuje przynależność do grupy 0. Badania zeskrobin ze ściany dało wynik wątpliwy. Kawałki skrzepów zebranych z poduszki, z dywanu, poszewki, kołdry oraz z ułamanej zapałki, zawierały krew grupy A. Drzazga z futryny drzwi w hallu nie wykazuje barwika krwi, drzazga drzwi prowadzących do piwnicy zawierała

ślady krwi, której grupy nie ustalono.

Również badanie kawałka muru werandki dało wynik wątpliwy. Popiół z

Oskarżona Gorgonowa.

pieca nie wykazuje śladów krwi. Na podłodze znaleziono plamy z naftą, również na płycie marmurowej stolika.

Nadto biegli otrzymali od sędziego śledczego do zbadania nożyk deserowy w kościanej oprawie. Znaleziono na nim tylko plamy pochodzące z rdzy. Plama krwawa na szybie okna dała skąpy materjał, a działanie atmosferyczne wywołało w nim zmiany, które utrudniły badania. Włosy na szybie okazały się barwioną sierścią zwierzęcą, skrzep na nich pochodził z krwi grupy 0.

Orzeczenie przyczyny śmierci Zarembianki.

Biegły dr. Pirgo, przedstawił orzeczenie o przyczynie śmierci denatki,

Sędziowie przysięgli.

wydane na podstawie sekcji zwłok Zarembianka zmarła wskutek pęknięcia kości sklepienia czaszki, połączonego z wylewem krwi do jamy czaszki. Obrażenia z prawej strony czoła zostały zadane narzędziem tępem z dość znaczną siłą. Po lewej stronie kości czołowej występuje druga grupa obrażeń. Rany te drążyły do kości, przyczem tylko w jednej ranie kość została naruszona. Obrażenia z lewej strony zadane zostały narzędziem tępokrawędzistem z niezbyt wielką siłą.

Na trzecim palcu prawej ręki zauważono ślady obrony ze strony denat-

ki w postaci starcia naskórka. W częściach płciowych stwierdzono drobne obrażenia, przedłużające się poza błonę dziewiczą i zakończone jamką

w kształcie odcisku paznokcia.

Obrażenia te nie miały podbiegnięć krwawych, których brak wskazuje, że zadano je po śmierci, albo też w czasie agonji denatki. Obrażenie części płciowych nastąpiło przez wciśnięcie do pochwy jakiegoś ciała tępego ze znaczną siłą, prawdopodobnie palca lub palców.

Rany zostały zadane w następującej kolejności: najpierw rana po prawej

Prokurator Laniewski.

stronie czoła, następnie słabsze uderzenia po lewej, wkońcu obrażenie organów płciowych. Brak liczniejszych śladów obrony wskazuje bowiem na to, że rana która wywołała pęknięcie czaski, była śmiertelna.

Przewodniczący, podając biegłemu

wielki dżagan żelazny bez drążka,

mocno zardzewiały, zapytuje, czy rany na głowie mogły być zadane tem narzędziem?

Dr. Pirgo. Pierwsze obrażenie, które spowodowało pęknięcie czaszki, mogło być wywołane przez uderzenie jedną z płaskich powierzchni dżagana ze znaczną siłą, ale brak obrażeń zewnętrznych w postaci zdarcia naskórka wskazuje, że głowę nakrywał jakiś miękki przedmiot, prawdopodobnie włosy, koc, kołdra lub poduszka. Ciało to nie mogło być zbyt grube, gdyż ciosy byłyby osłabione. Wytłumacz-

Członek trybunału Tertil.

nie pochodzenia ran z lewej strony nie jest tak jasne. Trzy rany, które nie wywołały obrażeń kości, mogły być zadane jedną z krawędzi dżagana, jednakże jest to mało prawdopodobne, gdyż krawędzie te nie są ostre i trudno wytłumaczyć draśnięcie kości.

Prok. Czy jednak przyjąwszy możliwość rozmaitych zmian w uchwycie narzędzia ręką, można przypuścić, że rany zostały zadane tym dżaganem?

Dr. Pirgo. Wykluczone nie jest, ale o piątej ranie twierdzić tego nie można.

Obr. dr. Axer. A więc jest prawie wykluczone, aby piąta rana pochodziła od uderzenia tym dżaganem?

Dr. Pirgo. Przy uderzeniu krawędzią prawie wykluczone, ale niewykluczone przy pociągnięciu. Wtedy jednak rana nie byłaby tak ostra.

Obr. Zatem czy uważa pan za prawdopodobne, ażeby sprawca, mając tylko to jedno narzędzie, zadał niem wszystkie pięć ran?

Dr. Pirgo. Jest to mało prawdopodobne.

Mężczyzna czy kobieta?

Obr. A czy na zasadach wiedzy i doświadczeń medycyny sądowej możnaby określić, czy morderstwo dokonane narzędziem tej kategorji, z tą siłą, przy uwzględnieniu tych ran, jakie zostały zadane w połączeniu z obrażeniami części płciowych, jest dziełem mężczyzny czy kobiety?

Dr. Pirgo. Napewno nie da się to określić, ale raczej dokonane zostało przez mężczyznę.

Obr. Czy na podstawie tych danych można przypuszczać t. zw. mord z lubieżności?

Dr. Pirgo. Można przypuszczać. Morderstwa które mają cechy mordu seksualnego są dokonywane z reguły przez mężczyzn.

Prok. dr. Laniewski. Czy mord z lubieżności zadany przez mężczyznę, różniłby się od mordu, zadanego przez kobietę, którąby chciała go upozorować?

Dr. Pirgo. Cechy zasadnicze, któreby go odróżniały, nie istnieją.

Doc. dr. **Dadlec,** który jako biegły obecny był również przy sekcji zwłok, wydał orzeczenie zgodne z dr. Pirgą. Oglądając dżagan, podnosi, że waży on 2 kg. 185 gr.; przy uderzeniu tak ciężkiem narzędziem następuje załamanie kości czaszki. Gdy jednak cios jest zadany niewielką siłą z małej odległości, może on nie wywoływać załamania. Linijne draśnięcie kości czaszki z lewej strony

nie uzasadnia użycia dżagana

Możnaby chyba przypuszczać, że wywołał je jakiś wystający szczerb, co jednak jest mało prawdopodobne.

Obr. dr. Axer powtarza pytanie, czy mord mógł być dokonany przez mężczyznę czy przez kobietę?

Dr. Dadlec z tej kombinacji ran wnosi również, że dokonać go mógł mężczyzna z przyczyn natury seksualnej, ale nie wyklucza, że uczyniła to kobieta w innym celu.

Obr. prosi o obejrzenie rąk oskarżonej dla stwierdzenia, czy wielkość palców odpowiada rozmiarom obrażeń. Biegli stwierdzają po oględzinach, że palce Gorgonowej są mniejsze, przyczem dr. Pirgo dodaje uwagę, że narządy płciowe denatki badane były po wycięciu ich, co utrudniało dokładne ustalenie wielkości uszkodzeń.

Przew. Czy powierzchnia dżagana była badana metodą mikrochemiczną?

Dr. Pirgo. Zbadano całe narzędzie i nie znaleziono na niem śladów krwi.

Przew. Czy w czasie 8 godzin, przez które dżagan leżał w basenie, mogły zejść z niego ślady krwi?

Dr. Pirgo. Mogły, gdyby go bezpośrednio po czynie wrzucono. Gdyby krew na nim skrzepła, powinny raczej zostać. Skrzep następuje do 4 minut, zależy to jednak od indywidualnych własności krwi.

Jeden z sędziów przys.: Czy przechodzenie dżagana z rąk do rąk, po znalezieniu go, mogło zmazać ślady?

Biegły.: Nie, bo krew osadza się w załamkach i rowkach i tam jej szukamy.

Następnie dr. Pirgo stwierdza, że dwukrotne badanie krwi denatki różnemi metodami wykazało przynależność do grupy A. Dr. Jan Opieński przedstawia wynik badań krwi w 6 etapach, podnosząc również, że krew ś. p. Lusi należała do grupy A, krew Gorgonowej do grupy O. Na kołdrze, poduszce i dywaniku znaleziono krew A, na koszuli Gorgonowej, klamce i koszulce dziecka krew O. Na futrze znajdowały się ślady krwi grupy A, co jednak nie jest pewne. Przy badaniu z powodu oznaczenia przez sędziego śledczego terminu 4 dniowego nie użyto najnowszej metody, która zajęłaby więcej czasu, ale posługiwano się metodą najszybszą, już jednak poddaną krytyce przez dzisiejszą naukę. Materjał w znacznej części był trudny do badania, gdyż resztki krwi były skąpe i straciły swe istotne cechy wskutek zmian.

List męża Gorgonowej.

Przewodniczący odczytał list męża Gorgonowej, nadesłany do sądu z Ameryki na skutek wieści o jej aresztowaniu i śledztwie. Mąż oskarżonej nazywa opinję, jaka wyrobiła się o niej, kłamstwem i oszczerstwem i opowiada dzieje swego pożycia małżeńskiego z Ritą, stwierdzając, że była dobrą i kochającą żoną, a po jego wyjeździe do Ameryki pisywała do niego serdeczne listy, świadczące o jej miłości dla niego. Autor listu czuł wyrzuty sumienia, uważał, że wyrządził jej krzywdę

Członek trybunału Łyczkowski.

i chce tym listem przyczynić się do poprawienia opinji o niej.

Po odczytaniu listu Erwina Gorgona, zabiera głos prokurator celem postawienia wniosku przed zamknięciem postępowania dowodowego. Zgłasza on tylko jeden wniosek: na przesłuchanie sędziego śledczego.

Sensacyjne wnioski obrońcy.

Następnie zabiera głos obrońca, który stwierdza, że zeznania rzeczoznawców dostarczyły mu materjału, do zgłoszenia paru wniosków, prosi jednak ażeby Trybunał dał mu możność opracowania ich i odroczył rozprawę do poniedziałku. Trybunał prośbie obrońcy odmówił — zarządzono jedynie 10-minutową przerwę.

Po przerwie przystępuje obrońca do postawienia swych wniosków.

Nadkomisarz Franklewicz.

Obr. Wnoszę o zarekwirowanie i odczytanie aktu oskarżenia przeciw N. N. w sprawie o kradzież, popełnioną w willi Zarembów po morderstwie, ze względu na to, że kradzież ta mimo rzekomo złośliwego psa, została popełnioną, oraz ze względu na to, że może nam sprawa ta być pomocną w oświetleniu niektórych faktów.

Wnoszę o zarekwirowanie i odczytanie aktu oskarżenia przeciw N. N. w sprawie zamordowania Józefy Neuwer na Lewandówce, ze względu na to, że zbrodnia ta została dokonana w parę dni po morderstwie w Brzuchowicach, oraz, że organa płciowe u zamordowanej wykazły identyczne uszkodzenia z uszkodzeniami tychże organów u ś. p. Lusi.

Bardzo ważnemi są zeznania Stasia Zaremby, chłopca 14-letniego w wieku dojrzewania, dziedzicznie obciążonego. Zeznania Stasia były bardzo różnokolorowe, a ponieważ były równie wa

OPERATOR

Dr. Adam Sołtysik

zmienił mieszkanie

i ordynuje obecnie **Romanowicza 8,** od 3—5 tel. 9-38. 1301

żne, wnoszę o poddanie jego badaniom psychjatrycznym.

Jestem wprawdzie zdania jednego z samą oskarżoną, co do tego, że jest absolutnie niewinna, oceniam jednak istnienie samego aktu oskarżenia, który coś w każdym razie reprezentuje. Jestem zdania, że gdyby ta kobieta, która według zeznań świadków, nie zdradzała nigdy objawów okrucieństwa, lub surowości, miała zamordować w tak strasznie bestjalski i zwierzęcy sposób, w jaki ś. p. Lusia została zamordowaną, to musiałaby być ta kobieta nienormalną.

(Oskarżona w tej chwili powstrzymuje siłą płacz, przyczem ociera ciągle załzawione oczy chusteczką: wśród audytorjum daje się zauważyć duże podniecenie).

Wobec tego wnoszę o poddanie badaniu psychjatrycznemu, osk. Gorgonową. W zeznania służby bardzo nie wierzę, polegam jednak na zeznaniach p. Czajkowskiego, co do seledynowej koszuli. Ponieważ nauka wykazuje, że kolory zmieniają się lub zanikają pod wpływem załamania światła, proszę o przesłuchanie na tę okoliczność biegłego, na którego proponuje art. malarza Pronaszkę, autora broszury w tej właśnie materji.

Wnoszę o przesłuchanie w charakterze biegłego inspektora P. P. w Warszawie Piątkiewicza, absolwenta Instytutu Kryminalogicznego w Lozannie, na okoliczność, że zbrodniarz zawodowy oddaje w myśl przesądu, mającego go zabezpieczyć od wykrycia, kał na miejscu zbrodni.

Wnoszę o zażądanie wyjaśnienia z Instytutu Meteorologicznego, co do stanu opadów śnieżnych i światła owej krytycznej nocy, przyczem również wnoszę o powtórzenie wizji lokalnej przy odtworzonych warunkach świetlnych.

Wnoszę o przesłanie wszystkich rzeczy opatrzonych śladami krwi, do Państwowego Zakładu Higjeny w Warszawie, ul. Chocimska celem przeprowadzenia analizy, dotychczas bowiem nie zbadano, czy jest to krew ludzka czy zwierzęca.

Wnoszę o przesłuchanie Józefa Jedwabia, kupca, u którego służyła Beckerówna, a to na okoliczność, że została ona ze służby usunięta wskutek kradzieży i nałogowego kłamstwa.

Ostatni mój wniosek dotyczy św. Halemby, który jak się okazało przebywał przez pewien czas w zakładzie dla obłąkanych. Może to jednak nie mieć znaczenia, ze względu na to, że było to w r. 1925, w każdym razie wnoszę o wywiad w prokuraturze w Katowicach, na okoliczność, że Antoni Halemba był karany za zgwałcenie, za nieprawne noszenie orderu, za wymuszenie, za kradzież zwyczajną, za ciężkie uszkodzenie ciała, za oszustwo, za szantaż, za drugie oszustwo i za oszustwo z wymuszeniem. Proszę o zarekwirowanie aktu z Katowic, który mówi, że w czasie rewizji u Halemby, znaleziono mnóstwo deklaracyj, w których kobiety, widocznie szantażowane, zobowiązują się „oddać cieleśnie p. Halembie, w każdej chwili i w każdem miejscu, na zwykłe żądanie tegoż".

Na tem kończy swoje przemówienie obrońca.

Prokurator sprzeciwia się wszystkim wnioskom.

Przewodniczący przerwał rozprawę odraczając ją do poniedziałku godz. 9

* * *

Jak się dowiadujemy, wobec wniosków, zgłoszonych przez obrońcę, wątpić należy, czy rozprawa zakończy się w poniedziałek. Prokurator i obrońca przemawiać będą prawdopodobnie do piero w środę.

=□=

PLOTKI MODNE.

Nowy śmiech i stare łzy.

Cnota kokieterji i wdzięku w obecnych elektroczasach, miłych zresztą na niejednym punkcie zwrotnym, — opiera się głównie na wspaniałej zawsze i podniosłej cnocie heroizmu.

Nos naprzykład, przykry w linji i sposobie bycia, zadarty lub wyraźnie krzywy, zmienia łatwo fizjonomję po bolesnym zastrzyku sterelizowanej parafiny. Zmarszczki zaś i bruzdy przy każdym płaczu zdradliwie twarz orzące, usuwa się całkowicie, jeszcze kilka łez uroniwszy na ostatku.

Nazywa się to chirurgją estetyczną, a polega na zręcznem przecięciu skóry w regjonach mało widzianych i mniej jeszcze użytecznych, jak skóra owłosiona na głowie i za uchem. Rozpłataną głowę zszywa się coprędzej i dokładnie ściegiem krzyżykowym, albo na skrętkę, mocno przedtem zciągnąwszy do siebie oba brzegi skóry, która przykrajana i uszyta odpowiednio, leży gładko na odmłodzonej twarzy pozbawionej całkowicie fałdów z wieku i tuszy wypływających.

Blizna na czole przepędza troski między zmarszczkami zasiedziałe. Od nacięcia zręcznego skroni giną kurze łapki bez śladu, a wycięcie skóry za uchem podnosi spadłe w rezygnacji kąciki ust, łagodząc zarazem szpetną potrójną brodę.

Mistrzostwo zawiłe, subtelna zdolność rozróżniania skomplikowanych odcieni i kierunków każdej mądrej zmarszczki, plisy i załamania najdrobniejszego.

Głębokie wątpliwości anatomiczne czy te same mięśnie twarzy służą i wesołej radości i łzom — pokrywają bruzdami nawet świeżo odnowione czoła. Nigdy niewiadomo, i na tem właśnie heroim estetyki chirurgicznej polega, czy dość pewna ręka nie popełni jednak omyłki tragicznej cięcia i nie przesunie kurzej łapki naprzykład na sam środek policzka, a uśmiechu nie zamieni na bolesny grymas.

Najlepszym jednak sposobem zwalczania zła i płynącej z niego pomarszczonej starości, najdoskonalszem panaceum na dolegliwości wszelkie, i łatwo nabyte i mozolnie wznowione, — będą zawsze dwa leki cudowne: miłość i śmiech.

Na przełomie zimy i lata, na granicy starych błędów i młodych przystojnych omyłek, — trzeba tylko mocno postanowić śmiać się od początku i kochać. Kochać nie bez końca oczywiście: przyjść, zobaczyć i jednak.... nie skorzystać, bo z czegoś przecież śmiać się trzeba.

Klementyna.

Na tropie potwornego dzieciobójstwa.

Wczoraj zachorowała nagle Zofja Skobałówna, służąca Natana Osta (Arciszewskiego 8). Chlebodawca jej, zaniepokojony chorobą, wezwał lekarza, który stwierdził, że słabość Skobałówny jest następstwem porodu, który ona musiała przejść bardzo niedawno. Ponieważ chora przeczyła faktowi porodu i twierdziła wyraźnie, że została pobita, Oset oddał sprawę policji. Okazało się wkrótce, że Skobałówna rzeczywiście w dniu tym urodziła dziecko i wrzuciła je do kanału.

Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono zwłoki dziecka w kanale; odstawiono je do Instytutu medycyny sądowej. Chorą Skobałównę karetka Pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala.

GÓRNIK POLSKI ZGINĄŁ WE FRANCJI.

Bruksela. 30 kwietnia. (PAT.) W kopalni Vieux Conge w pobliżu Valenciennes nastąpiło zawalenie się korytarza na głębokości 407 metrów. Pracujący tam górnik Polak Józef Pilatowski został zasypany. Przybyła na pomoc drużyna ratownicza znalazła go już nieżywego.

Pogrzeb ś. p. Alfreda Tęczarowskiego

Poważne grono wybitnych obywateli naszego miasta i liczne tłumy publiczności odprowadziły wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki tragicznie zmarłego śp. Alfreda Tęczarowskiego.

Po pokropieniu zwłok w kaplicy na ul. Kochanowskiego trumnę ułożono na karawanie obwieszonym licznemi wieńcami od rodziny, Rady grodzkiej, dyrekcji elektrowni, Domu narodnego i przyjaciół.

Na czele kondukt pogrzebowego postępowali członkowie Tow. im. Kościuszki, którego Zmarły był członkiem. Za trumną za wdową, córką i rodziną postępowali członkowie Rady grodzkiej BBWR. z prezesem dr. Marczyńskim, liczne grono radnych z wiceprezydentem Irzykiem, członkowie klubu gospodarczego, z prez. Litwinowiczem, senator dr. Löwenherz, posłowie Kosydarski, M. Baczyński i Jäger, prez. Moszora, starosta grodzki dr. Klimow, dyr. dr. Uhma, delegaci Ossolineum z dyr. dr. Bernackim, delegaci m. Elektrowni z dyr. Dziewońskim i Kozłowskim, star. Eckhardt, urzędnicy magistratu, funkcjonarjusze dóbr miejskich i w. in.

Nad otwartą mogiłą pożegnał Zmarłego imieniem Rady gospodarczej dr. Marczyński, podkreślając, że wszyscy współpracownicy i towarzysze Jego podziwiali wielką pracowitość Zmarłego, poczucie obowiązków oraz ofiarność dla służby publicznej. To też smutek i żal za Nim pozostanie na długo w sercach wszystkich co Go znali i cenili.

=□=

SPORT.

DZIŚ

odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 10.30 **Resovia—Lechja** zaw. piłk. o mistrz. kl. A na boisku 40 pp.;

o godz. 11 **Old boy'e—Biały Orzeł** zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Białego Orła na Kleparowie;

Pogoń (Stryj)—Drugi Sokół, zaw. piłk. o mistrz kl. A. na Cytadeli;

o godz. 12 **Mecz bokserski Stadjon (G. Śląsk)—Lechją** na boisku 40 pp.

o godz. 16 **Świteź—Hasmonea** zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Hasmonei;

o godz. 16.30: **ŁKS.—Czarni,** zaw. o mistrz. Ligi na boisku Czarnych.

ZAGRANICA PRZED WALKAMI O PUHAR DAVISA.

W szeregu krajów europejskich zostały już definitywnie ustalone reprezentacje tenisowe do tegorocznych walk o puhar Davisa. Czechosłowacja reprezentowana będzie przez Rodericha, Menzla, Henzla, Sibę i Marsalka. Maleczek i Kożeluch — nie będą brać udziału.

W barwach Italji wystąpią: Stefani i Minerbi w grach pojedyńczych oraz para del Bono-Sertorio, b. zawodowiec, restytuowany w prawach amatorskich Palmieri, nie wszedł do reprezentacji.

W barwach Rumunji wystąpią znani stolicy gracze: Mishu i Pouljeff.

W eliminacyjnych rozgrywkach Stanów Zjednoczonych młody Vinez wykazał najlepszą formę. Pokonał on Allisona w trzech setach; 6:4 6:1 6:4. W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęła para Vinez-Shields.

WEISÓWNA W ŚWIETNEJ FORMIE

Zawodniczka pabjanicka Weisówna znajduje się w doskonałej formie i na treningach osiąga 40 mtr. w rzucie dyskiem.

SIEDEMNASTY REKORD ŚWIATOWY FENOMENALNEJ PŁYWACZKI.

Helena Madison ustanowiła w tych dniach swój siedemnasty rekord świata towy w pływaniu. Ostatni ten rekord ustanowiony został w biegu na 50 m. stylem dowolnym w czasie 30,2 sek.

RACING CLUB DE FRANCE ZWYCIĘŻA W WIEDNIU.

W Wiedniu rozegrano mecz tenisowy, w którym Racing Club de France pokonał Park-Club (Wiedeń) 4:1. Poszczególne wyniki: Brugnon—Matejka 3:6 5:7 6:4 6:2 6:2, Artens (Wiedeń)—du Plaix 8:6 6:3 1:6 6:2, Brugnon i Gentien—Aartens i Matejka 2:6 6:4 4:6 6:2, Gentien—Bavarovsky 9:7 6:2, Brugnon i du Plaix—Artens i Brosch 10:8 4:6 6:4.

W dn. 1—3 maja francuscy tenisiści grają w Pradze, a 5—7 maja, wraz z panną Adamoff w Warszawie na meczu z Legją.

Program radjowy.

Niedziela, 1 maja.

Lwów (381) godz. 9.00: Cicha Msza z koncertem organowym z Wilna. 9.50: Nabożeństwo pontyfikalne z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie z okazji pierwszego dnia świąt wielkanocnych wg. obrz. gr. kat. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna (dyr. F. Rybicki), H. Korska (sopran) i A. Wielhorski (fortepian). 14.00: „Ukształtowanie współczesnego ogrodu“ wygł. p. A. Wolska. 14.20: Koncert chóru męskiego „Bard“ (dyr. p. M. Krzyński). 14.40: „Grad jako zjawisko atmosferyczne“ wygł. insp. J. Mieszkowski. 15.00: D. c. koncertu chóru „Bard“. 15.15: Audycja żołnierskо-strzelecka. 15.55: Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje na świecie“ tygodnik radjowy w oprac. p. J. Milewskiego; b) Wesoły felieton B. Hertza: „Majówka Samowara“. 16.20: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: „Historja obrazu Królowej Korony Polskiej w Katedrze lwowskiej“ wygł. p. A. Rudnicka. 16.55: „Rozkwitały pęki białych róż...“ urywek z odyssei „Świrków lwowskich“ w oprac. starego wiarusa w reż. W. Budzyńskiego (z muzyką i śpiewami). 17.15: „Z Działyńskich ostatnia“ wygł. prof. A. Czartkowski. 17.30: Dar Narodowy 3-go Maja. 17.45: I-a część koncertu popołudniowego w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński), A. Kalinowski (klarnet) i L. Urstein (akomp.). 18.15: Recital fortepianowy p. H. Lewickiej-Kruszelnickiej, pieśni ukraińskie w wyk. p. W. Prokopowicza (bas), akomp. p. T. Seredyński. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: Trzy pytajniki M. Nowiny. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Słuchowisko: „Stary mąż“ wg. J. Korzeniowskiego. 20.15 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński), A. Szlemińska (sopran), L. Urstein (akomp.). Fragment z powieści „Sztandar na maszcie“. 21.50: Recital wiolonczelowy E. Feuermanna, akomp. L. Urstein. 22.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Biuletyn sportowy. 23.00 do 24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek, 2 maja.

Lwów (381) godz. 10.15: Akademja krajoznawcza. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Kom. gosp. i giełda pieniężna. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śred. 15.45: Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śred.: „Życie gospodarcze ziem polskich“ wygł. dr. W. Lipiński. 16.10: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.40: Pieśni węgierskie w wyk. p. M. Lukacs-Czarnożyńskiej (sopran), akomp. p. T. Seredyński. 17.00: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.10: „Cztery konstytucje“ wygł. p. H. Eile. 17.35: Koncert muzyki lekkiej. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Miłość i dobre wychowanie“ wygł. p. Otto Espenhan. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Pras. Dziennik Radjowy. 20.00: Odczyt. 20.15: „Smok i królewna“ operetka w 3 aktach Straussa w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. 22.15: Feljeton p. t. „Pogoda życia“. wygł. p. W. Grubiński. 22.30: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.35: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 23.00—24.00: Lekkie utwory fortepianowe.

Z GIEŁDY.

Z OGÓLNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW GIEŁDY PIENIĘŻNEJ we LWOWIE.

Dnia 29 kwietnia b. r. odbyło się 6-te Ogólne Zgromadzenie członków Giełdy pieniężnej we Lwowie pod przewodnictwem p. wiceprezesa dr. M. Boziewicza, przy współudziale komisarza giełdowego p. prez. dr. T. Polaka.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Biura i sprawozdania rachunkowego za rok 1931, udzielono na wniosek Komisji rewizyjnej Radzie giełdowej absolutorjum.

Następnie odbyły się wybory do władz Giełdy. Wybrani zostali jednogłośnie **członkami Rady giełdowej** pp.: 1) Stefan Baczewski, współwłaśc. Fy J. A. Baczewski. Lwów, 2) Piotr Berdecki, dyr. Państw. Bk. Roln., 3) Maurycy Bergner, dyr. Łódzkiego Bk. Depozyt., 4) Alfred Blaha, dyr. Bk. Polskiego, 5) dr. Jan Borysiewicz, dyr. Bk. Związku Spół. Zarobk., 6) dr. Marjan Boziewicz, dyr. Akc. Bk. Hipotecznego, 7) Wiktor Chajes, właśc. Domu bk. Schuetz i Chajes, 8) dr. Paweł Csala, dyr. Fy „Ojkos“, 9) dr. Stanisław Dobiecki, dyr. Gal. Kasy Oszczędn., 10) Emil Grabscheid, dyr. Powsz. Bk. Kredyt., 11) Rudolf Kozłowski, dyr. Bk. Cukrownictwa, 12) dr. Aleksander Kulczycki, czł. Rady nadzor. Ziem. Bk. Hipot. 13) Kazimierz Przybysławski, dyr. Tow. Kred. Ziemskiego, 14) dr. Kazimierz Platowski, dyr. Bk. Gosp. Kraj., 15) Adolf Herman Schotz, dyr. Powsz. Bk. Związk. w Polsce, 16) sen. dr. Marcin Szarski, prez. Rady zawiad. Pol. Bk. Przemysł., 17) dr. Stefan Uhma, dyr. Miejsk. Komun. Kasy Oszczędn., 18) Gustaw Weintraub, dyr. Warsz. Bk. Dyskont.

Do **Komisji rewizyjnej** weszli pp.: dyr. M. Guzecki, dyr. G. Steigelfest, A. Ulam, dyr. J. Strich i dr. J. Zach.

W skład **Kolegjum Sądu rozjemczego** weszli, prócz wybranych członków Rady giełdowej, pp.: H. Axelbradt, dyr. J. Bialikiewicz, D. Dominik, dyr. M. Guzecki, dr. J. Halpern, inż. A. Kolischer, dr. P. Krywucki, dr. W. Mochnacki, dyr. S. Mościsker, prok. L. Ostrowski, dr. M. Ringel, dyr. W. Singer, dyr. L. Suesswein, dyr. J. Zach, prez. L. Żeleński. E. F.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30 kwietnia. (G) Obroty bardzo małe. Urzędowy kurs dolara niższy. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89 i jedna czwarta do 8.89. Rubel złoty 4.84 i trzy czwarte do 4.85 i trzy czwarte. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 211.10. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 32.75. Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami małe.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przygotowania komunistów do 1-majowego święta.

Donieśliśmy już o nakryciu tajnej drukarni ulotek komunistycznych w hotelu „Boulevard“ przy ul. Gródeckiej. To akcja lwowskich komunistów wzmogła się tak w przededniu czerwonego święta 1-go maja. Policja aresztowała znów dwóch kolporterów ulotek antypaństwow. Są to: Chaim Laitermecher, schwytany na ul. Słonecznej, i Salomon Gelert, który szerzył drukowane słowa komunistyczne wśród przechodniów na Wysokim Zamku.

Wczoraj również wczesnym rankiem na ul. Żółkiewskiej komuniści rozwiesili dwa transparenty czerwone. Sprawcy zdołali zbiec, zanim przechodnie zorjentowali się w sytuacji. Transparenty zdjęli wkrótce posterunkowi.

=⊙=

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH. Nr. 16.

Jednostronność nie na czasie.

Dnia 26 kwietnia obradował „parlament gospodarczy". Przedstawiciele wszystkich, istniejących dotąd organów samorządu gospodarczego, tj. Izb Przemysłowo - Handlowych, Izb Rzemieślniczych, oraz Rolniczych zetknęli się, aby jako przedstawicielstwo „warstw produkujących" obradować nad sprawami, które zresztą nietylko ich obchodzą.

Nie będziemy teraz otwierać dyskusji teoretycznej nad zagadnieniem, jakie warstwy należy raczej uważać, za warstwy **produkujące;** czy warstwę przedsiębiorców gospodarczych, czy też warstwy pracujące. W każdym razie każdy nowoczesny człowiek musi uznać, że warstwy pracownicze, jako uczestnicy procesów gospodarczych, conajmniej tak samo są warstwami produkującemi, jak t. zw. „sfery gospodarcze".

W „parlamencie gospodarczym" z ub. wtorku warstwy pracujące nie były reprezentowane. Miało to miejsce ze względów formalnie uzasadnionych: warstwy te, do tej pory, nie uczestniczą w samorządzie gospodarczym. przedewszystkiem z tego powodu, że dotychczas nie powstały Izby Pracy, organ przewidziany już przez konstytucję marcową. Ich powołanie do życia powinnoby zresztą być uznane za kwestję przesądzoną. Sprawa ta posiada już obszerną literaturę. M. in. można tu się powołać na książkę H. Rygiera o samorządzie pracy, oraz na pracę J. Hoppego pt. „Samorząd Pracy" opublikowaną w „Jutrze Pracy", także w osobnej broszurze. Zagadnienie to znalazło też szeroki oddźwięk w publicystyce politycznej, m. in. w art. wybitnego publicysty Wincentego Rzymowskiego pt. „Niech się odezwie świat pracy" umieszczonym w „Expresie Porannym" z dnia 26 marca br., a także (niejednokrotnie) na łamach „Słowa Polskiego". Z drugiej strony „Gazeta Polska" stwierdza („Zjazd samorządu gospodarczego" nr. z dnia 26 kwietnia br.), że „obecna sytuacja gospodarcza niewątpliwie nie sprzyja dalszej rozbudowie samorządu gospodarczego", ale ten ważki argument „kryzysowy" (zresztą czasem nadużywany) nie nadaje się do zastosowania wobec samorządu pracy, skoro inne niezmiernie ważne względy natury państwowej przemawiają za realizacją **właśnie dzisiaj** tego postulatu.

Jakkolwiek bądź, zjazd samorządu gospodarczego odbył się w nieobecności nieistniejącego dotąd samorządu pracy. Protest Unji Związków Zawod. Pracowników Umysłowych merytorycznie słuszny, ale formalnie nieuzasadniony, nie został uwzględniony.

Wynika z tego konieczność wzmożenia starań o stworzenie Izb Pracy. Jeśli one dotąd nie istnieją, to winę ponoszą m. in. sami pracownicy, zwłaszcza umysłowi, którzy dotychczas nie obiawili większego zainteresowania w tej kwestji. Zagadnieniami samorządu pracy interesowała się raczej garść teoretyków syndykalizmu pracowniczego, podczas gdy masy okazywały obojętność wobec możliwości uzyskania własnych samorządowych instytucyj.

Ale to jest kwestja przyszłości (miejmy nadzieję, że najbliższej). Narazie mamy za sobą „parlament gospodarczy". Obradował on w składzie jednostronnym i nie obejmował przedstawicieli wszystkich warstw produkujących.

Toby zresztą jeszcze nie było złem. Niechże przedstawiciele istniejących organów samorządu gospodarczego zbierają się już dzisiaj dla skoordynowania prac tego samorządu. Słusznie bowiem „Słowo Polskie" w art. wstępnym z dnia 27 kwietnia (Dokoła „parlamentu gospodarczego") wskazało, jako cele zjazdu: 1) koordynację prac istniejących organów samorządu gospodarczego, 2) samo ożywienie działalności tego samorządu, jako aparatu planowej gospodarki Państwa.

I gdyby zjazd, zwany „parlamentem gospodarczym" nie wyszedł poza te ramy, to jednostronny jego skład nie byłby niczem złem. Jednakowoż uczestnicy „parlamentu gospodarczego" uchwalając w ciągu godzin ogromnie wiele rezolucyj, wzięli zbyt wielki rozpęd i „załatwili" sprawy, których, właśnie ze względu na jednostronny charakter zjazdu, nie powinni byli poruszać. A więc m. in. żądają szerokiego „ograniczenia zakresów prac administracji państwowej i samorządowej" (rezolucja posła Hołyńskiego), t. zn. krótko i węzłowato ogromnych redukcyj personalu pracowniczego, zajętego w administracji państwa i samorządów. Domagają się również **„zasadniczej"** rewizji ubezpieczeń socjalnych (rez. p. Likiernika), które należałoby wogóle i poprostu zastąpić „zasadą przymusowej indywidualnej oszczędności".

Widać, że panu Likiernikowi, jako jednodniowemu „posłowi" do parlamentu gospodarczego woda sodowa trochę zanadto uderzyła do głowy.

Szkoda jednak, że tego rodzaju wystąpienia i uchwały ogromnie obniżyły powagę zjazdu, wykazały one, że protesty UZZ. przeciwko jednostronnemu charakterowi zjazdu były przecież w całej rozciągłości uzasadnione. Tylko ta jednostronność mogła spowodować tak rażący brak poczucia odpowiedzialności w uchwałach pierwszego „parlamentu gospodarczego" w Polsce A jeśli zjazd miał wykazać właśnie tę słabą stronę, to lepiej było go nie zwoływać.

Pracownik Umysłowy.

Zjazd skarbowców.

W dniach 23 i 24 kwietnia obradował w Warszawie zwyczajny doroczny walny Zjazd Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych jest organizacją, która dobiega już swego piętnastolecia. Jest to Związek bardzo liczny, spoisty, który nie przechodził tak częstych w pewnym okresie przeobrażeń wewnętrznych. Stąd i struktura organizacyjna tego związku okrzepła w sprawności. Od początku swego istnienia SUS. prace swe prowadziło w dwuch kierunkach: centralizacja ruchu pracowników państwowych i organizacja na odcinku gospodarczym i samopomocowym. Nie będzie przesadą twierdzenie, że SUS. ze wszystkich organizacyj pracowników państwowych, jest najlepiej zorganizowaną, uniknęło bowiem błędów wielu związków, które przeinwestowały się i wpadły lekkomyślnie w trudności, niewpływające dodatnio na rozwój organizacji. SUS. ma dzisiaj około 350 kół; przy każdem prawie kole jest czynna koleżeńska Kasa Pożyczkowa. W roku bieżącym przeprowadzono komasację kas i stworzono Bank Spółdzielczy Skarbowców, który rozporządzając funduszami wszystkich kas, ma możność racjonalnego rozprowadzenia rezerw pieniężnych. Pozatem niemałą pozycję w dorobku SUS. stanowi Centrala Spożywcza Skarbowców w Warszawie, mająca kilka punktów sprzedaży i rozwijająca się w dużem tempie. Nie zapomniano również o zabezpieczeniu urlopów wypoczynkowych członków SUS. Piękny dom wypoczynkowy w Łaskarzewie stał się zasłużoną dumą tej ruchliwej organizacji.

Obrady tak sprawnej organizacji, posiadającej przeszło 8500 członków, wywołały uzasadnione zainteresowanie w najszerszych sferach polskich pracowników państwowych.

Na Zjazd przybyło z górą 300 delegatów. Zjazd zaszczycili przybyciem wicepremjer prof. Zawadzki, oraz wiceministrowie skarbu prof. Kozłowski i p. Starzyński. Ponadto przybyli na Zjazd liczni wyżsi urzędnicy skarbu.

Zjazd zagaił dr. Marjan Filipek, a przewodniczył na zjeździe insp. Tadeusz Woydat. Sprawozdanie z działalności zarządu głównego SUS. wygłosił sekretarz generalny kol. Juljan Krupa.

W drugim dniu obrad obradowały komisje, nast. zjazd powziął szereg rezolucyj z dziedziny obrony interesów zawodowych skarbowców, samopomocy koleżeńskiej, oraz usprawnienia administracji skarbowej. Do nowych władz SUS. weszli: jako prezes ponownie dr. Marjan Filipek, jako wiceprezesi — poseł Józef Oliński, kol. Tadeusz Wojdat i kol. St. Florjanowicz, jako skarbnik Okunicz. Dalsze ukonstytuowanie Zarządu powierzono prezydjum. Na zakończenie zjazdu wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Mościckiego oraz do marszałka Piłsudskiego.

Po raz pierwszy na zjeździe skarbowców podjęto dyskusję nad usprawnieniem i reorganizacją administracji skarbowej. W ten sposób skarbowcy dali wyraz przywiązania się do swego zawodu, który traktują nietylko pod kątem widzenia pracy zarobkowej, ale uważają go za teren obywatelskiej pracy społecznej.

Pozatem wśród powziętych rezolucyj na szczególną uwagę zasługują uchwały, wzywające do konsolidacji całego ruchu zawodowego pracowników państwowych. Wprawdzie dotychczasowe wysiłki SUS. w tym kierunku nie dały pożądanego rezultatu. Niepowodzenia te nie zniechęciły jednak działaczy, kierujących pracami SUS., którzy mają nadzieję, że obecnie pracujący Międzyzwiązkowy Komitet Porozumiewawczy przekształci się z czasem w Unję ZZ. Pracowników Państwowych.

* * *

Poza tym zjazdem w ostatnich czasach odbyły się w Warszawie jeszcze inne walne zjazdy, a mian. zgromadzenie delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, oraz zjazd Zw. Zaw. Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych (grupujący pracowników ZUPU. i Zakładu ubezpieczeń od wypadków). Z materjałem, jaki przyniosły te zjazdy postaramy się w miarę możności zapoznać naszych czytelników w nast. n-rach „Pracowników Umysłowych".

Z życia pracowników umysłowych we Lwowie.

Pracownicy umysłowi Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie dali dobitny wyraz potrzeby współpracy z Rządem i zorganizowali się w Sekcję kolejową przy Kole Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku.

Ukonstytuowanie się Sekcji nastąpiło dnia 9 kwietnia br., przy udziale licznie zgromadzonych członków i zaproszonych sympatyków ideowej pracy.

Na przewodniczącego Sekcji wybrano jednogłośnie p. mgra Wilhelma Mallyego, wiceprezesa Koła pracowników umysłowych BBWR., oraz na sekretarza Sekcji p. inż. Łabnę, następnie rozdzielono referaty prasowe i kulturalno - propagandowe pomiędzy poszczególnych członków, zapoczątkowując w ten sposób pierwsze zasady pracy organizacyjnej.

Trzeba przyznać i podkreślić z uznaniem, iż do pracy tej przystąpiono z całym zapałem, w myśl hasła, że „prawem naczelnem jest dobro Państwa".

Pracownicy umysłowi kolejowi, którzy stanęli do apelu na zew wielkiego hasła dali dowód zrozumieniu potrzeby pracy w myśl wskazań Wodza Narodu i z otwartem czołem bez względu na uboczne wpływy do pracy te się skupili.

Zainicjowanie tej pracy jest znamiennym wyrazem przeobrażenia się pojęć które stworzyło pozytywny stosunek poważnego odłamu kolejarzy do współpracy z Rządem, co w okresie gospodarczego kryzysu i ogólnej depresji ekonomicznej jest wielce optymistycznym objawem.

Dr. Majewski Bronisław.

Unja w obronie pomocy bezrobotnym

W piątek, sobotę i niedzielę ub. tygodnia rada zarządzająca Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obradowała nad sprawą wyczerpywania się funduszów, przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych. Według danych, przedstawionych przez poszczególne zakłady, fundusze te ulegną wyczerpaniu za kilka miesięcy. W dyskusji pracodawcy domagali się ograniczenia zasiłków z 9 na 6 miesięcy, czemu gorąco sprzeciwili się przedstawiciele Unji Pracowników Umysłowych, proponując podwyższenie składek o pół procent. Obie grupy stanęły na stanowisku konieczności pomocy państwowej ze względu na charakter ogólny kryzysu, który obalił normalne obliczenia zakładów ubezpieczeń.

Po tygodniowych obradach uchwalono głosami pracowników przeciw pracodawcom utrzymać 9-miesięczny okres zasiłków pod warunkiem przebywania 30 miesięcy w ubezpieczeniu (dotychczas 24), stwierdzono konieczność pewnego podwyższenia składek, bez określenia jej wysokości, oraz uchwalono jednomyślnie zwrócić się o pomoc finansową do czynników państwowych.

Zapisujcie się

na członków T. S. L.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok III. Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego“ Nr. 18.

1. LOGOGRYF PODWÓJNY.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

W niżej podane dwa prostokąty należy wpisać po siedem wyrazów pięcioliterowych. Wyrazy te są parami równoznaczne (a nie równobrzmiące). Środkowe litery słów każdej grupy czytane od góry do dołu dadzą rozwiązanie.

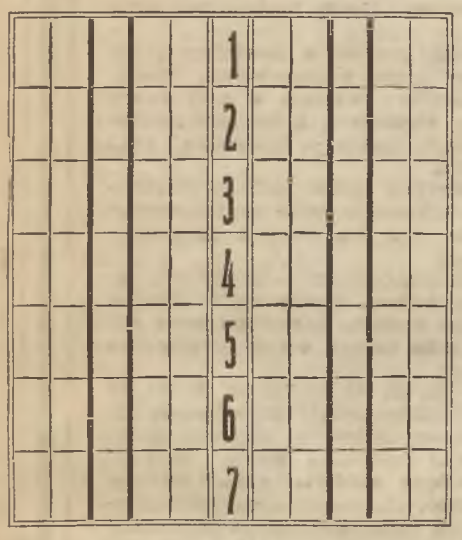

Znaczenie wyrazów:

1) (Dla pierwszej i drugiej grupy). Barwik pochodzenia mineralnego. 2) Imię żeńskie. 3) Rzeka w Polsce. 4) Rzemieślnik. 5) Środek lokomocji. 6) Napój. 7) Miasto w Małopolsce.

Benjaminek Działu.

2. SZARADA WIOSENNA.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Przeszła zima już żałosna,
Ziawiła się wreszcie wiosna!
Skowroneczek ślicznie śpiewa,
Czwarte - piąte już na drzewach,
Drugie - trzecie także pola,
Zieleni się bujnie rola,
Siódme - piąte jedno kwiecie!
Muchy jeszcze nie **trzecie** —
Trzecie - ósme to stworzenia
I natrętne do sprzykszenia! —
Po pod lasem bocian leci
Drugie - piąte słychać dzieci,
Co na **siódmej i następnej,**
Zabawiają się najchętniej,
Krzyków, wrzasków — co niemiara,
Tak się bawi nasza wiara!
Trawkę — krówko — **wspak** dziś
pierwsze —
I skończone moje wiersze! — — —

M. Waksmundzka.

3. MIGAWKA TRAMWAJOWA.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

W Londynie raz w pusty tramwaj,
Wsiadła dama na przestanku,
Później trzech przyjaciół weszło,
Wiodąc sprzeczkę bez ustanku;
Dwie matki z dwoma córkami
Wsiadły, rozmawiając żywo,
Wreszcie fakir, cały w bieli
Do tramwaju wsiadł, o dziwo!
Wkońcu znajoma para
Do tych pań się przyłączyła —
I rozmowa jeszcze żywiej
Niż poprzednio się toczyła.
Wtem jakiś defekt motoru —
Wysiedli pasażerowie!
A ilu ich było razem?
Zapewne każdy odpowie.

Helena Górawska.

4. LOGOGRYF RYMOWANY.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Pierwszy znany z wojny z Kozakami,
Drugi zaś poeta sławny,
Trzecia bogini pomiędzy Grekami,
Czwarty — nasz gród polski dawny.

Piąty — miasto, Austrji stolica,
Szósty jeśli piękny, zdobi człeka,
Ostatnia nakoniec, to dziewica,
Co według koranu w raju cię czeka.

Na ostatek, jeśli mam być szczery,
Powiem, że z początku i z końca litery,
Imię i nazwisko wam sławnego
Utworzą poety, z wieku szesnastego.

Leonard Poliszyński.

5. Z SERJI ZADAŃ ŁATWYCH.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

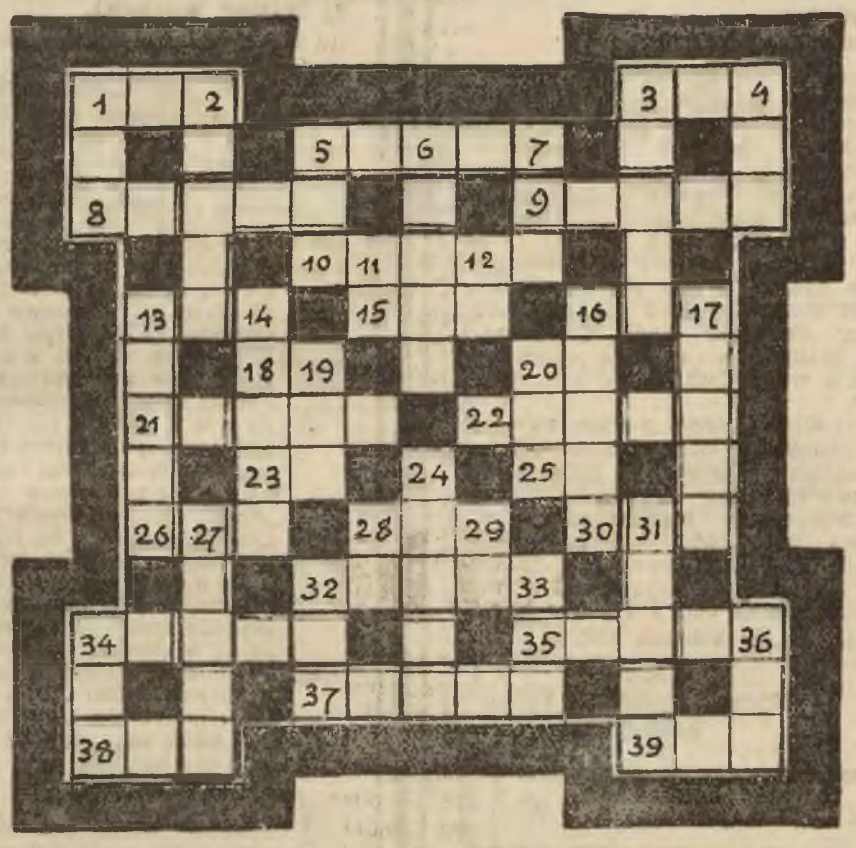

Znaczenie wyrazów.

Pionowo. 1) Zwierzę, 3) Kapłan religii Zoroastra. 5) Jasność. 8) Miasto w Polsce. 9) Mgła unosząca się wysoko. 10) Niedomaganie błon śluzowych. 13) Zwierzę w rodzaju wołu. 15) Srodek spożywczy. 16) Wada wzroku. 18) Przyimek. 20) Pożegnanie. 21) Widmo. 22) Część twarzy. 23) Nazwa czasopisma warszawskiego. 25) Miara powierzchni, wspak. 26) Gatunek konia. 28) Wykrzyknik. 30) Napis nad wejściem do ogrodu zoologicznego w Warszawie. 32) Gęsty płyn. 34) Twarda narośl na pewnych drzewach i krzewach. 35) Dawna moneta francuska. 37) Niedomaganie żołądka wskutek nadmiaru kwasów. 38) Łapka na owady. 39) Angiel. miara powierzchni.

Pionowo. 1) Zaraza, pomór. 2) Sprzęt domowy. 3) Mięczaki. 4) Drąg przy maszcie okr., zawieszony na linie. 5) Palnik u lampy gazowej. 6) Gwiazdosz (bot.) 7) Okres czasu, wspak. 13) Narząd do odczuwania wrażeń smakowych. 14) Minerał. 16) Przysłówek. 17) Rolnik, wspak. 19) Imię żeńskie. 20) Tytuł członka parlam. w Angji. 24) Słup kamienny, służący za nagrobek. 27) Czasowe zwolnienie z obowiązków. 28) Litera grecka fonetycznie, wspak. 29) Wykrzyknik, 31) Kolonja. 32) Krzew kwitnący na wiosnę. 33) Imię żeńskie zdrobniałe. 34) Belka okrętowa. 36) Ofiara.

Inż. Porębski.

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać do dnia 13 maja br. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Wszelką korespondencję dotyczącą działu rozrywkowego należy adresować: „Słowo Polskie“, Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Rozrywki umysłowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr. 16.

1) **Kwadrat magiczny:** Orest, Roger, egida, Sedan, trans.

2) **Dostawki:** obol, kobolt, lcyk, bicykl, ława, bławat, ruta, brutal, asa wasal.

3) **Magiczne słówka:** 1) kajak, 2) potop, 3) nagan, 4) zaraz, 5) senes, 6) rotor, 7) kanak.

4) **Niedyskretne pytanie:** Damy i nie damy.

5) **Autorom zadań ku łaskawej uwadze:** poziomo: walor, teatr, relsy, wab, szewiot, Sem, P. T. M., się, Rut, Mża, Abel, pasaż, obie, ułus, skand, okup, er, Ola, Iza, il, pi, cwany, ścieg, Ob, na, Osa yak, aż, rapt, ksyst, sieć, Cook, tytuł, finn, jas, Mai, tur, did, ytr, Jadwiga, Poe, apasz, daizm. Mordy; pionowo: kalambur, apostata, mob, es, to, asy, sir, S. L., owo, km, Zis, si, blask, Aa, strzęp, anastigmat, ate, as, yy, izd, zjawisko, ustawiać, lei, Aa, tu, zad, katorżnicy, podarł, ut, dział, Uj, sky, to, Kea, F. T., Men, Uss, bo si, por, polemiki, zbrodnia,

Kącik bridge'owy.

10 PRZYKAZAŃ DLA BRIDŻISTY.

Bridge stał się najbardziej rozpowszechnioną grą w karty. Wszystkie części świata i kraje uległy bez oporu tej nowej manji. Znany mistrz bridża, mr. Ely Culbertson, skonstruował 10 przykazań, które, jak twierdzi, przynoszą szczęście i powodzenie nietylko w bridżu, ale i w pożyciu małżeńskiem.

Brzmią one następująco:

1. Obierz sobie żonę twoją jako partnera do gry.
2. Traktuj ją jako równą sobie pod względem intelektualnym.
3. Nie zapomnij nigdy, że ona uważa się za tak mądrą, jak ty.
4. Unikaj wyrazu twarzy przesadnie szczęśliwego lub zmartwionego.
5. Chwal żonę swoją nie częściej, ale i nie rzadziej, niż raz na godzinę.
6. Pamiętaj o tem, że ona może grać w bridża lepiej, niż ty.
7. Nie sil się na dowcip; żona twoja ma wyrobioną już o tobie opinję.
8. Nie czyń żonie wyrzutów, nie ośmieszaj jej.
9. Gdy popełni błędy podczas gry, przypomnij sobie, ileś ty sam błędów popełnił w życiu.
10. Jeśli żona będzie się skarżyć na ciebie, że popełniasz dużo błędów podczas bridża, przyznaj jej rację.

Płeć słabsza, ale piękna, będzie zapewne bardziej zadowolona z tych przykazań mistrza bridżowego, niż płeć t. zw. brzydka.

Kącik szachowy.

ZADANIE L. 110.

Rudolf Svoboda, Praga.
(Oryginał „Słowa Polskiego“.)

Białe: Kc3, Hg1, W:e8, h7; G:b4, c8, S:d2, c3; P:b2, d4; (10).

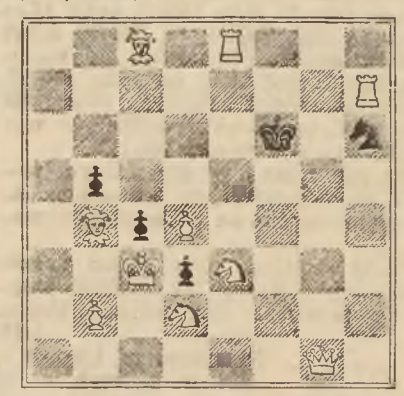

Czarne: Kf6, Sh6, P:b5, c4, d3; (5)
Samomat w 3 posunięciach.

ZADANIE L. 111.

A. Goldstein, Warszawa.
(„Die Schwalbe“, 1932.)

Czarne: Ka6, W:f8, g8, G:f7, g5; Se6, g7, Pc5; (8).

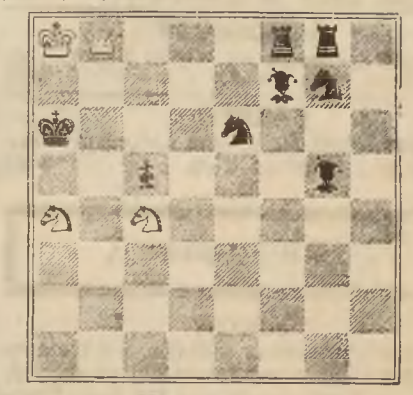

Białe: Ka8, Hb8, S:a4, c4; (4).
Samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 112.

E. Plesnivy, Praga.
(„Jas“ III. 1932.)

Białe: Kg1, Ha6, W:f1, f6; G:b7, h4; P:a5, b4, c2, f2, h2; (11).

Czarne: Ke5, W:a1, b1; Sa2, P:c3, d4, g2, h3; (8).

Samomat w 2 posunięciach.

NASZE ZADANIA.

Zadanie R. Svobody, znanego czeskiego kompozytora samomatów, redaktora działów szachowych w „Jas“ i w „Sokolskich Besedach“, jest dobrą tempową pracą.

Zadania L. 111 i 112 dajemy celem porównania z zadaniem L. 85 (Votruba), nagrodzonem II i III nagrodą „Polskiego Zadaniowca“. Goldstein wprawdzie opracował ten temat ekonomicznie, nie wprowadził jednak nic nowego, przyczem u Votruby występuje sześciokrotne wykupno figur co u Goldsteina, jest już zastąpione gotowemi figurami.

Dla orjentacji podajemy zadanie Votruby: B.: Kb1, Hc1, W:a2, a4, G:a6, g7, S:d4, d5, Pf3; (9); Cz.: Kd3, W:f1, h1; Sc4, P:d2, e2, f2, f4, h2; (9). Samomat w 2 posunięciach. Rozwiązanie: 1. **Kb1—a1!** z groźbą Hb1+ W×b1 mat i t. d. Jak widzimy, układ b. Króla, Hetmana i cz. wież, jak również ta sama groźba (i odmiany) identyczne są z zadaniem Votruby, które jest starsze o trzy lata.

Jeszcze dalej poszedł Plesnivy, który przedstawił w zadaniu i wykupno figur. Praca jego bardziej jeszcze od pracy Goldsteina niema prawa do samodzielnego istnienia.

Praca K. A. L. Kubbla, nagrodzona I-ą nagrodą na konkursie „Polskiego Zadaniowca“, ma swego poprzednika w zadaniu G. Humego z Nottinghamu („Chess Amateur“ 1921): B.: Ka5, He5, W:d1, h2; Ga7, Sa3, P:c3, d3, e2, g3, g5, h6; (11): Cz.: Ke3, Hh5, W:a1, b6; G:b3, d8, S:b1, e7; P:c4, d7, e4, f7, g4, h3; (14). Samomat w 2 posunięciach. Rozwiązanie: g5—g6! z groźbą Hc5+ (Hg5+). P. G. Hume ma w zbiorze 150 szachowych zadań „Changing Fashions“ 1925 jeszcze 6 podobnych zadań.

Zadanie Schaechtera, wyróżnione 4-tą pochwałą, jest nierozwiązalne po h1G! (zadanie 92).

S. L.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 106. (Cristoffanini.) **1. Sh3×f5!**

L. 107. (Limbach.) **1. Ha7—d4!** z groźbą H×e5 mat. ...Ke7; 2. H×d6 mat. ...We6: 2. Hd8 mat. i t. d.

OGŁOSZENIA

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

L. W. 3282/32.
W. III.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1932.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę 100 sztuk wózków transportowych wraz z rozpinaczami dla hal uboju nierogacizny w tutejszej Rzeźni Miejskiej.

Oferty, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów M. R. P. L. XVI.—1333/30, należy składać w zapieczętowanej kopercie, bez uwidocznienia firmy, najpóźniej do dnia 17 maja 1932 r. godz. 12-ej w Wydziale III/I Magistratu, Ratusz drzwi Nr. 115, gdzie również udziela się wszelkich wyjaśnień codziennie od godz. 13—15.

Do oferty należy dołączyć dowód na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5 prc. oferowanej sumy.

Oferty, nie złożone w przepisanym terminie i nie odpowiadające warunkom niniejszego przetargu, nie będą rozpatrywane.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu, bez podania powodów. 1318

Prezydent m. Lwowa
w. z. **Irzyk.**

SPRZEDAŻ

INDANTREN
kolorowy, brokaty od 6.80, koronki gr. 9, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek **Freilicha,** Lwów, Sykstuska 21. 984

SAMOCHODY
okazyjne sprzedaje inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 1135

GARNITUR
salonowy, biurko antyczne sprzedam Potockiego 32 I. tylko od 6-8. 1305

POSAD POSZUKUJA

POSADY
zarządcy pensjonatu, hotelu, sekretarza osobistego, lub innej korzystnej propozycji, poszukuję. Listy do „Słowa P." pod „Energiczny". 1253

PRAKTYKANT
rolniczy z ukończoną Szkołą rolniczą oraz dwuletnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady w majątku zaraz. Oferty: Hajduczek, Katowice, Wandy 25. 1283

POMOC LEKARSKA

DENTYSTA
Dr. ADAM KURTZ
przeprowadził się i ordynuje obecnie przy ul. **Romanowicza L. 5.** Telefon Nr. 83-25 1228

Dr. Zofja Wepper
Kosmetyka lekarska od 12-1. Chor. skórne i wener. od 3-4. **Janowska 26,** tel. 25-19. Chirurgja estetyczna, leczenie żylaków. Elektrokoagulacja. 989

WSPIERAJCIE AKCJĘ
na rzecz bezrobotnych.

MIESZKANIA

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, czynsz roczny, Szafrański, Filipówka. 1289

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój komfortowy, umeblowany, telefon do wynajęcia Senatorska 7. I. p. drzwi 5. 1277

6 POKOI
kuchnia, łazienka z przedpokoju do wynajęcia zaz. Sykstuska 43. 1302

WOLNE POSADY

L. 2840/32.

KONKURS.

Magistrat miasta Doliny rozpisuje konkurs na posady:

1) **sekretarza,**
2) **skarbnika.**

Warunki ad 1): Obywatelstwo polskie, nieskazitelność charakteru, nieprzekroczony 40 rok życia, studja prawnicze lub egzamin fachowy, przepisany rozporządzeniem b. Wydz. Kraj. z dn. 4 marca 1899 L. 12974 Dz. U. kr. Nr. 34, odpowiedni stan zdrowia, oraz najmniej jednoroczna praktyka w urzędach administracyjnych. Pobory IX-go stopnia płacy urzędników państwowych, po roku zadawalniającej służby stabilizacja. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający ukończone studja prawnicze i dłuższą praktykę w urzędach administracyjnych, a w urzędach miejskich w szczególności.

Ad 2): Obywatelstwo polskie, nieskazitelność charakteru, nieprzekroczony 40 rok życia, egzamin państwowy z rachunkowości, odpowiedni stan zdrowia, oraz najmniej jednoroczna praktyka kasowo-rachunkowa. Wynagrodzenie wedle umowy.

Podania wraz z załącznikami i własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnosić w terminie do dnia 1 czerwca b. r.

Dolina, dnia 20 kwietnia 1932.

1284 Kierownik
Tymcz. Zarządu m. Doliny
Kardasz Stefan.

ZDROJOWISKA

DWÓR, NOWE SIOŁO
p. Kulików koło Lwowa poleca od maja pensjonat z wykwintnem czteroraz. utrzymaniem w cenie 4 zł. od osoby. Park 12 morgowy, bridge, radjo rzeka w pobliżu. Podgórska, N. Sioło, p. Kulikow. 1303

SANATORJUM
prywatne „Sanato" Dra Aleksiewicza, Iwonicz Podkarpacie. Choroby gruczołów, stawów, kości, (reumatyzm, gruźlica) nerwobole, zaburzenia przemiany materji, (artretyzm, cukrzyca, otyłość) skleroza i t. p. Znakomita kuchnia dietetyczna, staranne leczenie. Prospekty za nadesłaniem znaczka 30 groszy. 1130

ROŻNE

SPIENIĘŻENIE
używanych sztucznych zębów, złota, srebra, także zastawionego, reperacje, odnowienia, konserwowania, nawlekanie pereł, uskuteczna jak najsolidniej Strauch, złotnik, Lwów, Bernsteina 10. I. piętro. 1285

MEBLE **Jak tanio** można kupić za gotówkę i **na raty,** każdy winien się przekonać zwiedzając **DOM MEBLOWY** „Silesia" Lwów, Brajerowska 3. Kolosalny wybór kompletów i sztuk pojedyńczych. 756

„PIONIER"

SPÓŁKA AKCYJNA DLA POSZUKIWANIA I WYDOBYWANIA MINERAŁÓW BITUMICZNYCH

podaje do wiadomości P. T. Akcjonarjuszów, że w dniu 23 maja 1932 r., o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się we Lwowie, w lokalu Spółki przy ul. Mikołaja l. 23

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej „PIONIER"

z następującym porządkiem obrad:

1) **Wybór przewodniczącego Zebrania,**
2) **Uchwalenie przedstawionych poniżej zmian statutu dla uzgodnienia go z nowem prawem akcyjnem,**
3) **Wybór członków Rady Nadzorczej,**
4) **Wybór członków Komisji Rewizyjnej,**
5) **Wolne wnioski.**

Ad 2) Projektowane zmiany statutu obejmować będą następujące paragrafy statutu:

a) §§ 37 do 51 dotyczące zarządu Spółki zostaną w całości uchylone a w ich miejsce zostaną uchwalone nowe postanowienia, zmniejszające ilość członków zarządu Spółki i tworzące w myśl nowej ustawy o Spółkach akcyjnych Radę Nadzorczą, a zarazem normujące sposób ustanowienia tych Władz Spółki — ich prawa i obowiązki i wzajemny stosunek do siebie;

b) §§ 53 do 56 dotycząco Komisji Rewizyjnej Spółki zostaną uchylone w całości, a w ich miejsce zostaną uchwalone nowe postanowienia, uzgadniające postanowienia statutu, co do komisji rewizyjnej, z nową ustawą o Spółkach akcyjnych;

c) §§ 57 do 62 dotyczące roku administracyjnego — zamknięcia rachunków — rozdziału zysku i funduszów rezerwowych zostaną uchylone w całości, a w ich miejsce zostaną uchwalone nowe postanowienia uzgadniające postanowienia statutu w tym przedmiocie z nową ustawą o spółkach akcyjnych;

d) §§ 1, 6, 9. 10, 11, 12, 14, 15, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 34, 66 i td. zostaną zmienione tylko stylistycznie celem dostosowania ich treści do terminologji i przepisów nowej ustawy o spółkach akcyjnych przez zastąpienie słów „Kapitał zakładowy Spółki" słowami „Kapitał akcyjny Spółki", słów „Księga akcjonarjuszów" słowami „księga akcyjna" i tp. i zmiany niektórych postanowień, jakoteż celem dostosowania ich treści do zmian wprowadzonych w organizacji władz spółki przez utworzenie Rady Nadzorczej, wskutek czego niektóre sprawy zostaną zastrzeżone decyzji Rady Nadzorczej Spółki, wreszcie przez poprawienie niektórych usterek stylistycznych, które zaszły w statucie, względnie obecnie okazują się potrzebne.

e) § 8 zostanie zmieniony przez postanowienie, że wszelkie publiczne ogłoszenia Spółki w myśl nowej ustawy o spółkach akcyjnych winny być umieszczane w czasopiśmie Polska Gospodarcza zamiast jak dotąd było postanowione w czasopiśmie Przemysł i Handel;

f) § 23 zostanie zmieniony przez skreślenie powołanego tamże art. 224 handlowej ustawy;

g) § 24 zostanie zmieniony przez zmianę terminu wyznaczonego do odbywania zwyczajnych Walnych Zgromadzeń na pięć miesięcy po upływie roku administracyjnego zgodnie z nową ustawą o spółkach akcyjnych;

h) § 32 dotyczący zakresu działania Walnego Zgromadzenia zostanie zmieniony przez dostosowanie jego treści do zmiany spowodowanej utworzeniem Rady Nadzorczej, jakoteż do przepisów nowej ustawy o spółkach akcyjnych;

i) § 63 zostania zmieniony przez zastąpienie słów „na cele eksploatacji" słowami „na cele odwiercania";

j) § 65 zostanie zmieniony przez skreślenie pierwszego zdania dotyczącego stosowania przepisów ustawy handlowej, obowiązującej w Małopolsce; 1300

Ogłoszenie.

WALNE ZEBRANIE

Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności" we Lwowie

odbędzie się dnia 10 maja br., o godz. 18-tej, a w razie braku kompletu w tym samym dniu o godz 18.30 bez względu na komplet, w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) zmiana statutu i uchwalenie regulaminu, 5) wybór zarządu i prezydium, 6) Wnioski. **ZARZĄD.** 1317

Czytajcie „Słowo Polskie"

PRZEPISUJĘ
na maszynie 35 groszy stronica. Boimów 18/II Goldstein. 1258

Najrozmaitsze PANTOFLE,
MESZTY płócienne i skórzane SANDAŁY
i t. p. obuwie poleca i wykonuje znana
Wytwórnia pantofli
Lwów, ul. Wronowska 4. Tel. 59-88. 1169

Najlepsza lokata kapitału to:
ZIEMIA.
Tanie parcele w najzdrowszej części Lwowa. Informacje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane **Łyczakowska 5, II. schody, I/piętro.** 1216

WILLIAM J. LOCKE. 36)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.
Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Wszystko jedno...

— Ja panią księżnę zawiozę. Muszę panią księżnę bronić przed tym Garcią. Ze mną pani księżna będzie bezpieczna. Ja obronię przed wszystkiem złem.

Uśmiechnął się dumnie, triumfalnie, młodzieńczo, z uwielbieniem. Ona rzekła z wahaniem:

— Jaki pan — dobry.

— Hm! — mruknął Amos.

Przeszli do westybulu. Amos zapomniał zupełnie, że miał się opiekować Dorotą. Był w tej chwili tylko młodym dzikusem, opanowanym tylko żądzą zdobycia upragnionej istoty rodzaju żeńskiego tego samego gatunku, co on. Nadja zaprowadziła go do garderoby.

Służący sprowadził taksówkę.

Ledwie ruszyli z miejsca, Amos zapytał:

— Co się pani księżna tak boi tego Garci?

Moda kobieta wybuchnęła nagle płaczem. Gwałtowne łkanie wstrząsało jej całą drobną postacią.

— Na Boga, pani księżno, co się stało? — krzyknął Amos.

Przeciętny mężczyzna z wolnem sercem i czystym honorem porwałby płaczące cudo w ramiona i Bóg wie coby z tego wyszło. Ale Amos, jako, że nie był przeciętny, stracił poprostu głowę. Próbując ją pocieszyć, rzekł:

— Jeżeli ten pies krzywdzi panią księżnę, to proszę mi powiedzieć. Obedrę go żywcem ze skóry.

Z taką samą ufną pewnością siebie ofiarował się ją bronić przed Sowietami. Widocznie jego dobre słowa podziałały na nią kojąco, bo otarła łzy i kiedy, po krótkiej jeździe, taksówka zatrzymała się przed willą Miranda, wyciągnęła do niego rękę z serdecznym uśmiechem.

Ale Amos rzekł:

— Nie. Muszę się dowiedzieć o tym Garci.

Nadja już z nogą na stopniu auta zawahała się chwilę. Noc była gwiaździsta i jej wdzięczna postać otulona futrem, była wyraziście widoczna. Obejrzała się na parterowe okna willi na lewo i, zobaczywszy smugę światła, odpowiedziała:

— Jeszcze nie śpią. Niech pan idzie ze mną.

Odprawił taksówkę, otworzył drzwi kluczem, który wyjęła z torebki i wszedł za nią do przedpokoju.

W ogromnym rzęsiście oświetlonym salonie grano w brydża. Przy jednym stoliku siedział markiz della Fontana, zwiędły, siwy, dystyngowany. Przy drugim markiza, ciotka Nadji, chuda, odstrzaszająca. Trzeci stolik był od paru chwil wolny i po salonie kręcili się dwaj mężczyźni z papierosami w ustach. Na widok wchodzących podeszli do drzwi.

— A, księżna...

— No, mamy czwórkę. Willoughby odszedł z żoną i zostaliśmy bez partnerów.

— Nie, mój drogi — przerwał drugi. — Tyś się uparł, żeby to już był ostatni rober.

— Mniejsza z tem. Możemy jeszcze grać.

(C. d. n)

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.